

## ERSTER AUFZUG

*Eine Aue am Ufer der Schelde bei Antwerpen. Der Fluß macht dem Hintergrund zu eine Biegung, so daß rechts durch einige Bäume der Blick auf ihn unterbrochen wird und man erst in weiterer Entfernung ihn wieder sehen kann.*

*(Im Vordergrund sitzt König Heinrich unter einer mächtigen alten Eiche (Gerichtseiche), ihm zunächst stehen sächsische und thüringische Grafen, Edle und Reisige, welche des Königs Heerbann bilden. Gegenüber stehen die brabantischen Grafen und Edlen, Reisige und Volk, an ihrer Spitze Friedrich von Telramund, zu dessen Seite Ortrud. Die Mitte bildet ein offener Kreis. Der Heerrufer des Königs und vier Hornbläser schreiten in die Mitte. Die Bläser blasen den Königsruf)*

### Der Heerrufer

Hört! Grafen, Edle, Freie von Brabant!  
Heinrich, der Deutschen König, kam zur Statt,  
mit euch zu dingen nach des Reiches Recht.  
Gebt ihr nun Fried' und Folge dem Gebot?

### Die Brabanter

Wir geben Fried' und Folge dem Gebot.  
Willkommen, willkommen, König, in Brabant!

### König Heinrich

*(erhebt sich)*

Gott grüß' euch, liebe Männer von Brabant!  
Nicht müßig tat zu euch ich diese Fahrt!  
Der Not des Reiches seid von mir gemahnt!  
Soll ich euch erst der Drangsal Kunde sagen,  
die deutsches Land so oft aus Osten traf?  
In fernster Mark heißt Weib und Kind ihr beten:  
»Herr Gott, bewahr uns vor der Ungarn Wut!«  
Doch mir, des Reiches Haupt, muß' es geziemen,  
solch wilder Schmach ein Ende zu ersinnen;

## ODSŁONA PIERWSZA

*Łąka na brzegu rzeki nieopodal Antwerpii.*

....xxx....

xxx

*Z przodu sceny siedzi Król Henryk pod wielkim dębem (to Dąb sądu)*

....xxxx...

...

.....

### Herold

Słuchajcie panowie, możni w Brabancji!  
Henryk, niemiecki król, przybył tu,  
Mobilizować was w imię prawa kraju tego.  
Czy w pokoju służyć będziecie rozkazów?

### Brabantczycy

W pokoju służyć będziemy rozkazów.  
Witaj, królu, w Brabancji!

Król

*(podnosi się)*

Pozdrawiam was, panowie Brabancji!  
Nie przybyłem tu bez powodu!  
Królestwo w wielkiej jest potrzebie!  
Wszystkim wam znane jest niebezpieczeństwo,  
Tak często bijące w kraj niemiecki ze wschodu.  
W najodleglejszych jego zakątkach modlą się kobiety i dzieci:  
"Panie, strzeż nas przed Węgrów szaleń!"  
Jako władca i pan tego kraju spełnić musiałem powinność swoją  
I kres położyć tej obeldze;

als Kampfes Preis gewann ich Frieden auf  
neun Jahr - ihn nützt' ich zu des Reiches Wehr;  
beschirmte Städt' und Burgen ließ ich baun,  
den Heerbann übte ich zum Widerstand.  
Zu End' ist nun die Frist, der Zins versagt -  
mit wildem Drohen rüstet sich der Feind.  
Nun ist es Zeit, des Reiches Ehr' zu wahren;  
ob Ost, ob West, das gelte allen gleich!  
Was deutsches Land heißt, stelle Kampffesscharen,  
dann schmäht wohl niemand mehr das Deutsche Reich!

### **Die Sachsen und Thüringer**

Wohlauf! Mit Gott für Deutschen Reiches Ehr!

### **Der König**

*(hat sich wieder gesetzt)*

Komm' ich zu euch nun, Männer von Brabant,  
zur Heeresfolg' nach Mainz euch zu entbieten,  
wie muß mit Schmerz und Klagen ich ersehnen,  
daß ohne Fürsten ihr in Zwietracht lebt!  
Verwirrung, wilde Fehde wird mir kund;  
drum ruf ich dich, Friedrich von Telramund!  
Ich kenne dich als aller Tugend Preis,  
jetzt rede, daß der Drangsal Grund ich weiß.

### **Friedrich**

Dank, König, dir, daß du zu richten kamst!  
Die Wahrheit künd' ich, Untreu' ist mir fremd.  
Zum Sterben kam der Herzog von Brabant,  
und meinem Schutz empfahl er seine Kinder,  
Elsa, die Jungfrau, und Gottfried, den Knaben;  
mit Treue pflog ich seiner großen Jugend,  
sein Leben war das Kleinod meiner Ehre.  
Ermiß nun, König, meinen grimmen Schmerz,  
als meiner Ehre Kleinod mir geraubt!  
Lustwandelnd führte Elsa den Knaben einst  
zum Wald, doch ohne ihn kehrte sie zurück;

W boju pokój wywalczyłem na dziewięć lat;  
Ten czas posłużył naszej sile:  
Wznosiłem zamki i miasta warowne,  
Szkoląc wojska potężne obronne.  
Rozejm się kończy, wróg hołdu odmawia,  
Przeciwnie – zbroić się zaczął.  
Nadszedł więc czas, by bronić honoru ojczyzny;  
Czyście ze wschodu czy zachodu –  
- kto Niemcem się mieni, niech będzie do walki gotowy!  
By nikt nie śmiał już lżyć imperium niemieckiego!

### **Saksończycy i XXX**

Tak jest! W imię Boga za honor ojczyzny!

Król

*(usiadłszy)*

Dlatego też do was, panowie w Brabancji przybywam,  
By wezwać was do Mainz, gdzie armia się formuje.  
Z przykrością widzę jednak,  
Że bez przywódcy kraina wasza podupada!  
O waśniach, zamęcie się dowiaduję;  
Dlatego też ciebie, Fryderyku Telramundzie,  
Którego znam jako prawego obywatela,  
Powołuję: mów mi o przyczynach tego stanu rzeczy.

Fryderyk

Dzięki ci, królu, że sądzić nas przybyłeś!  
Mówić będę tylko prawdę – niewierność jest mi obca.  
Umierając, księżę Brabancji  
Mojej opiece powierzył swoje dzieci.  
Elzę, młodą dziewczynę i Gotfryda, chłopca jeszcze;  
Z oddaniem chowałem go od małego,  
Jego życie droższe mi było niż własne.  
Zważ, królu, jaki ból mi zadany,  
Gdy klejnot ten został mi wydarty!  
Kaprysem własnym powodowana Elza zabrała  
Chłopca do lasu – jednak wróciła bez niego;

mit falscher Sorge frug sie nach dem Bruder,  
da sie, von ungefähr von ihm verirrt,  
bald seine Spur - so sprach sie - nicht mehr fand.  
Fruchtlos war all Bemühn um den Verlorenen;  
als ich mit Drohen nun in Elsa drang,  
da ließ in bleichem Zagen und Erbeben  
der gräßlichen Schuld Bekenntnis sie uns sehn.  
Es faßte mich Entsetzen vor der Magd;  
dem Recht auf ihre Hand, vom Vater mir  
verliehn, entsagt' ich willig da und gern  
und nahm ein Weib, das meinem Sinn gefiel:  
*(Er stellt Ortrud vor, die sich vor dem König verneigt)*  
Ortrud, Radbods, des Friesenfürsten Sproß.  
*(Er schreitet feierlich einige Schritte vor)*  
Nun führ' ich Klage wider Elsa von  
Brabant; des Brudermordes zeih' ich sie.  
Dies Land doch sprech' ich für mich an mit Recht,  
da ich der Nächste von des Herzogs Blut,  
mein Weib dazu aus dem Geschlecht, das einst  
auch diesen Landen seine Fürsten gab.  
Du hörst die Klage, König! Richte recht!

#### **Alle Männer**

Ha, schwerer Schuld zeiht Telramund!  
Mit Grausen werd' ich der Klage kund!

#### **Der König**

Welch fürchterliche Klage sprichst du aus!  
Wie wäre möglich solche große Schuld?

#### **Friedrich**

O Herr, traumselig ist die eitle Magd,  
die meine Hand voll Hochmut von sich stieß.  
Geheimer Buhlschaft klag' ich drum sie an:  
Sie wähnte wohl, wenn sie des Bruders ledig,  
dann könnte sie als Herrin von Brabant  
mit Recht dem Lehnsmanne ihre Hand verwehren

Z obłudną troską pytała o brata,  
Rzekomo zgubiwszy się z nim w lesie.

Na próżno szukaliśmy go wszyscy;  
Przymuszona przeze mnie groźbą  
Wreszcie, blada, wyznała nam  
Odrażającą prawdę o swej winie.  
Grozą przejęła mnie ta historia;  
Prawa do jej ręki, danego mi jeszcze przez jej ojca,  
Zrzekłem się chętnie  
I wybrałem kobietę wedle własnego gustu:  
*(przedstawia Ortrudę, która kłania się królowi)*  
Ortrudę, córkę Radbodsza, księcia Fryzyczyków.  
*(Uroczyście postępuje kilka kroków naprzód)*  
Teraz wnoszę skargę przeciw Elzie z Brabancji  
O bratobójstwo.  
A do kraju tego zgłaszam swe roszczenia w zgodzie z prawem,  
Jako najbliższy krwią księciu,  
Z żoną z rodu się wywodzącą, który także  
Swego czasu książęta nam rodził.  
Słyszałeś, królu, skargę! Sądź sprawiedliwie!

#### **Wszyscy mężczyźni**

Straszną zarzut przedstawia Telramund!  
Ze zgрозą słucham jego skargi!

#### **Król**

Jak straszną skargę mi przedstawiasz!  
Jakże możliwa byłaby taka wina?

#### **Fryderyk**

Panie, w marzeniach pogrążona dumna ta dziewczyna,  
Co hardo rękę moją odtrąciła.  
O skrytą miłość zakazaną ją więc oskarżam:  
Zapewne uwidziała sobie, że pozbywszy się brata,  
Będzie miała prawo – jako pani Brabancji –  
Wasalowi swemu ręki odmówić,

und offen des geheimen Buhlen pflegen.

**Der König**

*(durch eine ernste Gebärde Friedrichs Eifer unterbrechend)*

Ruft die Beklagte her!  
Beginnen soll nun das Gericht!  
Gott laß mich weise sein!

**Der Heerrufer**

*(schreitet feierlich in die Mitte)*

Soll hier nach Recht und Macht Gericht gehalten sein?

**Der König**

*(hängt mit Feierlichkeit den Schild an der Eiche auf)*

Nicht eh'r soll bergen mich der Schild,  
bis ich gerichtet streng und mild!

**Alle Männer**

*(die Schwerter entblößend, welche die Sachsen und Thüringer vor sich in die Erde stoßen, die Brabanter flach vor sich niederstrecken)*

Nicht eh'r zur Scheide kehr' das Schwert,  
bis ihm durch Urteil Recht gewährt!

**Der Heerrufer**

Wo ihr des Königs Schild gewahrt,  
dort Recht durch Urteil nun erfahrt!  
Drum ruf ich klagend laut und hell:  
Elsa, erscheine hier zur Stell'!

*(Elsa tritt auf in einem weißen, sehr einfachen Gewande; sie verweilt eine Zeitlang im Hintergrunde, dann schreitet sie sehr langsam und mit großer Verschämtheit der Mitte des Vordergrundes zu; Frauen, sehr einfach weiß gekleidet, folgen ihr, diese bleiben aber zunächst im Hintergrunde an der äußersten Grenze des Gerichtskreises)*

**Die Männer**

Seht hin! Sie naht, die hart Beklagte!

I otwarcie miłować swego kochanka.

Król

*(poważnym gestem przerywając namiętną przemowę Fryderyka)*

Przywołajcie oskarżoną!  
Niech zacznie się sąd!  
Boże, daj mi rozwagę!

Herold

*(uroczyście występując na środek)*

Czy tutaj w zgodzie z prawem sąd ma się odbyć?

Król

*(uroczyście wieszając tarczę na dębie)*

Nie będzie chronić mnie ta tarcza,  
Nim sądzić nie skończę surowo i miłosiernie!

**Wszyscy mężczyźni**

*(wyjawszy miecze, które Saksończycy i Turyńczycy wbijają przed siebie w ziemię, a Brabantczycy na ziemi kładą)*

Nie wróci do pochwy ten miecz,  
Póki wyrok prawy nie zapadnie!

Herold

Patrzcie, to tarcza króla na znak,

Że prawe sądy tu się sprawuje!

Wołam więc jasno, głośno oznajmiam skargę:

Elzo, przybądź na miejsce sądu!

*(Pojawia się Elza w prostej, białej szacie; .....XXX*

XXXX

XXX

**Mężczyźni**

Patrzcie, to zbliża się oskarżona!

Ha! Wie erscheint sie so licht und rein!  
Der sie so schwer zu zeihen wagte,  
wie sicher muß der Schuld er sein!

**Der König**

Bist du es, Elsa von Brabant?

*(Elsa neigt das Haupt bejahend)*

Erkennst du mich als deinen Richter an?

*(Elsa wendet ihr Haupt nach dem König, blickt ihm ins Auge und bejaht dann mit vertrauensvoller Gebärde)*

So frage ich weiter:

Ist die Klage dir bekannt,  
die schwer hier wider dich erhoben?

*(Elsa erblickt Friedrich und Ortrud, erbebt, neigt traurig das Haupt und bejaht)*

Was entgegnest du der Klage?

*(Elsa durch eine Gebärde: »Nichts!«)*

So bekennst du deine Schuld?

**Elsa**

*(blickt eine Zeitlang traurig vor sich hin)*

Mein armer Bruder!

**Alle Männer**

Wie wunderbar! Welch seltsames Gebaren!

**Der König**

Sag, Elsa! Was hast du mir zu vertraun?

**Elsa**

*(in ruhiger Verklärung vor sich hinblickend)*

Einsam in trüben Tagen

hab' ich zu Gott gefleht,

des Herzens tiefstes Klagen

ergoß ich im Gebet.

Da drang aus meinem Stöhnen

ein Laut so klagevoll,

Jakże się zdaje świetlista i niewinna!

Ten, kto tak ciężki jej zarzut stawia,

Jakże pewny musi być jej winy!

Król

Czyś ty jest Elzą z Brabancji?

*(Elza skłania głowę w geście potwierdzenia)*

Czy uznajesz we mnie swojego sędziego?

*(Elza zwraca głowę ku królowi, patrzy mu w oczy i potakuje gestem pełnym zaufania)*

Pytam więc dalej:

Czy wiadomym ci jest,

O co jesteś oskarżona?

*(Elza przenosi wzrok na Fryderyka i Ortrudę, po czym z drżeniem skłania głowę w geście potwierdzającym)*

Co powiesz na swoją obronę?

*(Elza gestem: "Nic!")*

Więc przyznajesz się do winy?

Elza

*(patrzac jakiś czas smutno przed siebie)*

Mój biedny brat!

**Wszyscy mężczyźni**

Jak niezwykła! Jak dziwne zachowanie!

Król

Powiedz, Elzo, co chciałabyś mi zawierzyć?

Elza

*(spokojnie, z jasnym spojrzeniem utkwionym przed siebie)*

Samotna w dniach smutku

Modłę się do Boga,

W modlitwie wypowiadając

Najgłębszą skargę duszy.

I wtedy z piersi się wrywa

Jęk pełen skargi,

der zu gewalt'gem Tönen  
weit in die Lüfte schwoh:  
Ich hört' ihn fernhin hallen,  
bis kaum mein Ohr er traf;  
mein Aug' ist zugefallen,  
ich sank in süßen Schlaf.

### **Alle Männer**

Wie sonderbar! Träumt sie? Ist sie entrückt?

### **Der König**

*(als wolle er Elsa aus dem Traume wecken)*

Elsa, verteid'ge dich vor dem Gericht!

*(Elsas Mienen gehen von dem Ausdruck träumerischen  
Entrücktseins zu dem schwärmerischer Verklärung über)*

### **Elsa**

In Lichter Waffen Scheine  
ein Ritter nahte da,  
so tugendlicher Reine  
ich keinen noch ersah:  
Ein golden Horn zur Hüften,  
gelehnet auf sein Schwert -  
so trat er aus den Lüften  
zu mir, der Recke wert;  
mit züchtigem Gebaren  
gab Tröstung er mir ein;  
des Ritters will ich wahren,  
er soll mein Streiter sein!

### **Alle Männer**

Bewahre uns des Himmels Huld,  
daß klar wir sehen, wer hier schuld!

### **Der König**

Friedrich, du ehrenwerter Mann,  
bedenke wohl, wen klagst du an?

Jęk rozpaczliwy,  
Niosący w przestrzeń ból;  
Z oddali wraca do mnie  
Zamierający w echu;  
Przymykam me powieki  
W słodkich objęciach snu.

### **Wszyscy mężczyźni**

Jakże zdumiewające! Czy to marzenia? Czy szalona?

Król

*(jakby chciał zbudzić Elzę ze snu)*

Elzo, broń się, gdyś jest przed sądem!

*(Twarz Elzy zmienia wyraz: z rozmarzenia przechodzi w chorobliwe  
podniecenie)*

Elza

W blasku świetlistej zbroi  
Rycerz się zbliża,  
Czystości symbol  
Jakiegom nigdy nie spotkała:  
U pasa róg ma złoty,  
Na mieczu wspiera się -  
Z przestworzy tu przybywa  
Do mnie, niegodnej;  
Łagodnym, czułym gestem  
Mi pocieszenie niósł;  
To jego dziś wyglądam,  
On niechaj broni mnie!

### **Wszyscy mężczyźni**

Niech łaska Nieba nam pozwoli  
Właściwy dzisiaj wydać sąd!

Król

Fryderyku, mój godny panie,  
Zważ, kogo skarżyć chcesz!

**Friedrich**

Mich irret nicht ihr träumerischer Mut;  
ihr hört, sie schwärmt von einem Buhlen!  
Wess' ich sie zeih', dess' hab' ich sichren Grund.  
Glaubwürdig ward ihr Frevel mir bezeugt;  
doch eurem Zweifel durch ein Zeugnis wehren,  
das stünde wahrlich übel meinem Stolz!  
Hier steh' ich, hier mein Schwert! Wer wagt von euch,  
zu streiten wider meiner Ehre Preis!

**Die Brabanter**

Keiner von uns! Wir streiten nur für dich!

**Friedrich**

Und, König, du! Gedenkst du meiner Dienste,  
wie ich im Kampf den wilden Dänen schlug?

**Der König**

Wie schlimm, ließ' ich von dir daran mich mahnen!  
Gern geb' ich dir der höchsten Tugend Preis;  
in keiner andern Hut, als in der deinen,  
möcht' ich die Lande wissen. Gott allein  
soll jetzt in dieser Sache noch entscheiden!

**Alle Männer**

Zum Gottesgericht!  
Zum Gottesgericht!  
Wohlan!

**Der König**

Dich frag' ich, Friedrich, Graf von Telramund!  
Willst du durch Kampf auf Leben und auf Tod  
im Gottesgericht vertreten deine Klage?

**Friedrich**

Ja!

**Fryderyk**

Nie zwodzi mnie pozorna jej odwaga;  
Słyszycie, że kochanka przywołuje!  
Skarżąc mam pewność jej winy –  
Dowody na nią otrzymałem;  
Lecz wątpliwościom waszym stawić czoła  
Duma mi nakazuje.  
Jestem gotów, oto mój miecz! Który z was się odważy,  
Na honor mój swą podnieść broń?

**Brabantczycy**

Żaden z nas! My walczymy tylko dla ciebie!

**Fryderyk**

Królu, a ty? Czy pamiętasz me zasługi,  
To, jak w boju biłem żołnierzy duńskich?

**Król**

Wstyd mi, że przypominać mi musiałeś o tym,  
I chętnie zasługi twe hojnie wynagrodzę;  
W niczyje inne ręce nie chcę  
Złożyć władzy nad tą krainą. A w sprawie tej tu  
Niech jeden Pan Bóg rozsądzi.

**Wszyscy mężczyźni**

Na sąd Boży!  
Na sąd Boży!  
Niech tak będzie!

**Król**

Pytam więc ciebie, Fryderyku z Telramundu!  
Czy chcesz w walce na śmierć i życie  
Na sądzie Bożym winę jej udowodnić?

**Fryderyk**

Tak!

**Der König**

Und dich nun frag' ich, Elsa von Brabant!  
Willst du, daß hier auf Leben und auf Tod  
im Gottesgericht ein Kämpfe für dich streite?

**Elsa**

*(ohne die Augen aufzuschlagen)*

Ja!

**Der König**

Wen wählst du zum Streiter?

**Friedrich**

Vernehmet jetzt  
den Namen ihres Buhlen!

**Die Brabanter**

Merket auf!

**Elsa**

*(hat Stellung und schwärmerische Miene nicht verlassen; alles blickt mit Gespanntheit auf sie)*

Des Ritters will ich wahren,  
er soll mein Streiter sein!

*(Ohne sich umzublicken)*

Hört, was dem Gottgesandten  
ich biete für Gewähr:

In meines Vaters Landen

die Krone trage er;

mich glücklich soll ich preisen,

nimmt er mein Gut dahin -

will er Gemahl mich heißen,

geb' ich ihm, was ich bin!

**Alle Männer**

*(unter sich)*

**Król**

A teraz pytam ciebie, Elzo z Brabancji!  
Czy chcesz, by w walce na śmierć i życie  
Na sądzie Bożym bohater twój walczył o twoją rację?

**Elza**

*(nie otwierając oczu)*

Tak!

**Król**

Kogo wybierasz na swego obrońcę?

**Fryderyk**

A teraz słuchajcie  
Imienia jej kochanka!

**Brabantczycy**

Słuchajmy!

**Elza**

*(w tej samej postawie i takim samym wyrazie twarzy; spojrzenia wszystkich skupione na niej)*

Przybędzie tu mój rycerz,

Co bronić będzie mnie!

*(nie oglądając się)*

Temu postąńcu Boga

Nagrodę taką dam:

Ojca mojego kraju

Koronę niechaj ma;

Szczęśliwą będę jeśli

On przyjmie taki dar

Chciałby mnie tylko kochać -

Niech we mnie żonę ma!

**Mężczyźni**

*(między sobą)*

Ein schöner Preis, stünd' er in Gottes Hand!  
Wer für ihn stritt', wohl setzt' er schweres Pfand!

### **Der König**

Im Mittag hoch steht schon die Sonne:  
So ist es Zeit, daß nun der Ruf ergeh'!

*(Der Heerrufer tritt mit den vier Heerhornbläsern vor, die er, den vier Himmelsgegenden zugewendet, an die äußersten Grenzen des Gerichtskreises vorschreiten und so den Ruf blasen läßt)*

### **Der Heerrufer**

Wer hier im Gotteskampf zu streiten kam  
für Elsa von Brabant, der trete vor,  
der trete vor!

*(Langes Stillschweigen. Elsa, welche bisher in ununterbrochen ruhiger Haltung verweilt, zeigt entstehende Unruhe der Erwartung)*

### **Alle Männer**

Ohn' Antwort ist der Ruf verhallt!

### **Friedrich**

*(auf Elsa deutend)*

Gewahrt, ob ich sie fälschlich schalt?

### **Alle Männer**

Um ihre Sache steht es schlecht!

### **Friedrich**

Auf meiner Seite bleibt das Recht!

### **Elsa**

*(etwas näher zum König tretend)*

Mein lieber König, laß dich bitten,  
noch einen Ruf an meinen Ritter!

Wohl weit er fern und hört' ihn nicht.

### **Der König**

Piękna nagroda – gdyby w łasce Boga była!  
Warta jest walki i ryzyka!

### **Król**

Południe. I słońce wysoko:  
Już czas wezwanie ogłosić.

*(Herold występuje naprzód z czterema trębaczami. Ustawia ich ku czterem stronom świata na krańcu kręgu sądu i nakazuje odtrąbić orędzie)*

### **Herold**

Kto wołę ma na sądzie Bożym walczyć  
Za Elzę z Brabancji, niech stanie tu,  
Niech stanie tu!

*(Długie milczenie. Elza, dotąd trwająca w bezruchu, zaczyna okazywać zaniepokojenie i oczekiwanie)*

### **Wszyscy mężczyźni**

Cisza jedyną odpowiedzią!

### **Fryderyk**

*(wskazując na Elzę)*

I cóż, czy fałszywie ją oskarżam?

### **Wszyscy mężczyźni**

Niedobrze się dla niej sprawa przedstawia!

### **Fryderyk**

I racja jest po mojej stronie!

### **Elza**

*(przystępując nieco bliżej do króla)*

Mój dobry król, pozwól proszę,

Raz jeszcze wezwać mi rycerza!

Pewno w oddali będąc, wołania nie słyszy.

### **Król**

<p><i>(zum Heerrufer)</i>          Noch einmal rufe zum Gericht!  <i>(Auf das Zeichen des Heerrufers richten die Heerhornbläser sich wieder nach den vier Himmelsgegenden)</i></p> <p><b>Der Heerrufer</b>          Wer hier im Gotteskampf zu streiten kam          für Elsa von Brabant, der trete vor,          der trete vor!  <i>(Wiederum langes, gespanntes Stillschweigen)</i></p> <p><b>Alle Männer</b>          In düstrem Schweigen richtet Gott!  <i>(Elsa sinkt zu inbrünstigem Gebet auf die Knie. Die Frauen, in Besorgnis um ihre Herrin, treten etwas näher in den Vordergrund)</i></p> <p><b>Elsa</b>          Du trugest zu ihm meine Klage,          zu mir trat er auf dein Gebot:          O Herr, nun meinem Ritter sage,          daß er mir helf in meiner Not!</p> <p><b>Die Frauen</b>  <i>(auf die Knie sinkend)</i>          Herr! Sende Hilfe ihr!          Herr Gott! Höre uns!</p> <p><b>Elsa</b>          Laß mich ihn sehn, wie ich ihn sah,  <i>(Mit freudig verklärter Miene)</i>          wie ich ihn sah, sei er mir nah!  <i>(Die auf einer Erhöhung dem Ufer des Flusses zunächststehenden Männer gewahren zuerst die Ankunft Lohengrins, welcher in einem Nachen, von einem Schwan gezogen, auf dem Flusse in der Ferne sichtbar wird. Die vom Ufer entfernter stehenden Männer im Vordergrund wenden sich zunächst ohne ihren Platz zu verlassen mit immer regerer Neugier fragend an die dem Ufer näher</i></p>	<p><i>(do herolda)</i>          Raz jeszcze wezwij na sąd!  <i>(Na znak herold trębacze raz jeszcze kierują się ku czterem stronom świata)</i></p> <p>Herold          Kto wołema na sądzie Bożym walczyć          Za Elzę z Brabancji, niech stanie tu,          Niech stanie tu!  <i>(znów długie, pełne napięcia milczenie)</i></p> <p><b>Wszyscy mężczyźni</b>          W ponurym milczeniu sądzi Bóg!  <i>(Elza w głębokiej modlitwie opada na kolana. Kobiety, pełne troski o swoją panią, wychodzą nieco do przodu)</i></p> <p>Elza          Panie, zaniósł moją skargę          Do niego by mi pomoc niósł.          Wskaż teraz rycerzowi drogę,          By mógł się stawić tu!</p> <p>Kobiety  <i>(opadając na kolana)</i>          Panie! Ześlij jej pomoc!          Boże! Usłysz nas!</p> <p>Elza          Niech się objawi, jak go widziałam,  <i>(z twarz rozjaśnioną)</i>          Niech co widziałam się jawą stanie!  <i>(Mężczyźni stojący na wysokim nadbrzeżu jako pierwsi zauważają przybycie Lohengrina, który ukazuje się w łodzi ciągniętej przez łabędzia, daleko na rzece. Mężczyźni stojący dalej od brzegu, a bliżej przodu sceny, z coraz większym zainteresowaniem zwracają się ku wodzie; wreszcie sami podchodzą ku nadbrzeżu)</i></p>
--	--

*stehenden; sodann verlassen sie den Vordergrund, um selbst am Ufer nachzusehen)*

### **Die Männer**

Seht! Seht! Welch ein seltsam Wunder! Wie? Ein Schwan?

Ein Schwan zieht einen Nachen dort heran!

Ein Ritter drin hoch aufgerichtet steht!

Wie glänzt sein Waffenschmuck! Das Aug' vergeht  
vor solchem Glanz! Seht, näher kommt er schon heran!

An einer goldnen Kette zieht der Schwan!

*(Auch die letzten eilen noch nach dem Hintergrunde; im Vordergrund bleiben nur der König, Elsa, Friedrich, Ortrud und die Frauen. Von seinem erhöhten Platze aus überblickt der König alles; Friedrich und Ortrud sind durch Schreck und Staunen gefesselt; Elsa, die mit steigender Entzückung den Ausrufen der Männer gelauscht hat, verbleibt in der Mitte der Bühne; sie wagt gleichsam nicht, sich umzublicken. Die Männer stürzen in höchster Ergriffenheit wieder nach vorn)*

Ein Wunder! Ein Wunder!

Ein Wunder ist gekommen,  
ein unerhörtes, nie gesehnes Wunder!

### **Die Frauen**

Dank, du Herr und Gott, der die Schwache beschirmt!

### **Elsa**

*(hat sich umgewandt und schreit bei Lohengrins Anblick laut auf)*

Ha!

### **Alle Männer und Frauen**

Sei begrüßt, du gottgesandter Mann! usw.

*(Der Nachen, vom Schwan gezogen, erreicht in der Mitte des Hintergrundes das Ufer; Lohengrin, in glänzender Silberrüstung, den Helm auf dem Haupte, den Schild im Rücken, ein kleines goldenes Horn zur Seite, steht, auf sein Schwert gelehnt, darin. Friedrich blickt in sprachlosem Entsetzen auf Lohengrin hin. Ortrud, die während des Gerichtes in kalter, stolzer Haltung verblieben,*

### **Mężczyźni**

Patrzcie! Cóż to za cud?! Co to? Łabędź?!

To łabędź ciągnie łódź!

A w łodzi rycerz stoi!

Jak łśni jego zbroja! Aż w oczach ćmi!

Patrzcie, zbliża się!

Na złotej linie ciągnie łabędź łódź!

*(Ostatni mężczyźni biegną ku tyłowi sceny; z przodu pozostają Król, Elza.....*

xxx

xx

xx

To cud! Cud prawdziwy!

Cud prawdziwy się zdarzył,

Niesłychany, nieoczekiwany cud!

### **Kobiety**

Dzięki ci, Panie, który słabych bronisz!

Elza

*(odwraca się i na widok Lohengrina wydaje okrzyk)*

Ha!

### **Wszyscy mężczyźni i kobiety**

Witaj nam, przez Boga zesłany!

*(Łódź ciągnięta przez łabędzia stopniowo się zbliża i wreszcie dobija do brzegu; Lohengrin wysiada etc.,etc.*

xxx

xxx

xx

*gerät beim Anblick des Schwans in tödlichen Schrecken. Sowie Lohengrin die erste Bewegung macht, den Kahn zu verlassen, tritt bei allen sogleich das gespannteste Stillschweigen ein)*

### **Lohengrin**

*(neigt sich zum Schwan)*

Nun sei bedankt, mein lieber Schwan!

Zieh durch die weite Flut zurück,  
dahin, woher mich trug dein Kahn,  
kehr wieder nur zu unsrem Glück!

Drum sei getreu dein Dienst getan!

Leb wohl, leb wohl, mein lieber Schwan!

*(Der Schwan wendet langsam den Nachen und schwimmt den Fluß zurück. Lohengrin sieht ihm eine Weile wehmütig nach)*

### **Die Männer und Frauen**

Wie faßt uns selig süßes Grauen!

Welch holde Macht hält uns gebannt!

Wie ist er schön und hehr zu schauen,  
den solch ein Wunder trug ans Land!

*(Lohengrin verläßt das Ufer und schreitet langsam und feierlich nach dem Vordergrund)*

### **Lohengrin**

*(verneigt sich vor dem König)*

Heil, König Heinrich! Segenvoll

mög' Gott bei deinem Schwerte stehn!

Ruhmreich und groß dein Name soll

von dieser Erde nie vergehn!

### **Der König**

Hab Dank! Erkenn' ich recht die Macht,

die dich in dieses Land gebracht,

so nahst du uns von Gott gesandt?

### **Lohengrin**

Zum Kampf für eine Magd zu stehn,

Lohengrin

*(pochylając się do łabędzia)*

Dzięki ci, drogi łabędziu!

Ruszaj w drogę powrotną,

Tam, skąd mnie czółno tve zabrało,

A wracaj tylko ku wspólnej radości!

Wiernie spełniaj swe zadanie!

Żegnaj, mój miły łabędziu!

*(Łabędź z wolna obraca łódź i ciągnie ją z powrotem w górę rzeki.*

*Lohengrin czas jakiś odprowadza go tęsknym spojrzeniem)*

### **Mężczyźni i kobiety**

Jakże nam błogo i straszno zarazem!

Pokornie stoimy wobec tej potęgi!

Jak pięknym i strasznym zarazem jest ten,

Co w tak cudownym sposób tu przybywa!

*(Lohengrin powoli i uroczyście wchodzi z nadbrzeża ku przodowi)*

Lohengrin

*(kłaniając się królowi)*

Bądź pozdrowiony, królu Henryku!

Bóg niechaj błogosławi twój miecz,

A imię twoje, jak imię bohatera,

Będzie na zawsze w ludzkiej pamięci!

Król

Dzięki ci! Czy słusznie myślę,

Żeś nam zesłany do kraju tego

Z boskiego rozkazu?

Lohengrin

Posłany jestem, by walczyć

der schwere Klage angetan,  
bin ich gesandt. Nun laßt mich sehn,  
ob ich zu Recht sie treffe an.

*(Er wendet sich etwas näher zu Elsa)*

So sprich denn, Elsa von Brabant:  
Wenn ich zum Streiter dir ernannt,  
willst du wohl ohne Bang' und Graun  
dich meinem Schutze anvertraun?

**Elsa**

*(die, seitdem sie Lohengrin erblickte, wie in Zauber regungslos  
festgebannt war, sinkt, wie durch seine Ansprache erweckt, in  
überwältigend wonnigem Gefühle zu seinen Füßen)*

Mein Held, mein Retter! Nimm mich hin;  
dir geb' ich alles, was ich bin!

**Lohengrin**

Wenn ich im Kampfe für dich siege,  
willst du, daß ich dein Gatte sei?

**Elsa**

Wie ich zu deinen Füßen liege,  
geb' ich dir Leib und Seele frei.

**Lohengrin**

Elsa, soll ich dein Gatte heißen,  
soll Land und Leut' ich schirmen dir,  
soll nichts mich wieder von dir reißen,  
mußt eines du geloben mir:  
Nie sollst du mich befragen,  
noch Wissens Sorge tragen,  
woher ich kam der Fahrt,  
noch wie mein Nam' und Art!

**Elsa**

*(fast bewußtlos)*

Nie, Herr, soll mir die Frage kommen!

W imię kobiety, o ciężkie winy  
Oskarżonej. Niech dowiem się teraz,  
Czy w słusznej sprawie walczyć mam.

*(zwracając się do Elzy)*

Powiedz, Elzo z Brabancji:  
Czy jeśli bym walczyć za ciebie miał,  
Bez strachu i obawy  
Powierzysz swój los mej obronie?

Elza

*(która odkąd ujrzała Lohengrina oczarowana trwała w bezruchu, teraz  
jakby przebudzona jego słowem rzuca się z nieopanowaną radością do  
jego stóp)*

Bohaterze mój, zbawicielu! Przyjmij mnie;  
Wszystko, czym jestem, twoim jest!

Lohengrin

A jeśli w walce zwyciężę,  
Chcesz, bym był twoim mężem?

Elza

Popatrz, u stóp twych leżę,  
Dusza i ciało twoje są.

Lohengrin

Elzo, jeśli twym mężem będę,  
Ich chronił kraj twój i twój lud,  
Nic nie oderwie mnie od ciebie,  
Jedno mi tylko przyrzec musisz:  
Nigdy nie pytać,  
Ani nie chcieć wiedzieć,  
Skąd tu przybyłem,  
Jakie imię moje i mój ród!

Elza

*(prawie bezprzytomnie)*

Nigdy, panie, pytania tego nie usłyszysz!

**Lohengrin**

Elsa! Hast du mich wohl vernommen?  
Nie sollst du mich befragen,  
noch Wissens Sorge tragen,  
woher ich kam der Fahrt,  
noch wie mein Nam' und Art!

**Elsa**

*(mit großer Innigkeit zu ihm aufblickend)*  
Mein Schirm! Mein Engel! Mein Erlöser,  
der fest an meine Unschuld glaubt!  
Wie gäb' es Zweifels Schuld, die größer,  
als die an dich den Glauben raubt?  
Wie du mich schirmst in meiner Not,  
so halt' in Treu' ich dein Gebot!

**Lohengrin**

*(ergriffen und entzückt sie an seine Brust erhebend)*  
Elsa! Ich liebe dich!  
*(Beide verweilen eine Zeitlang in der angenommenen Stellung)*

**Die Männer und Frauen**

Welch holde Wunder muß ich sehen?  
Ist's Zauber, der mir angetan?  
Ich fühl' das Herze mir vergehen,  
schau' ich den hehren, wonnevollen Mann!

**Lohengrin**

*(geleitet Elsa zum König und übergibt sie dessen Hut, dann schreitet er feierlich in die Mitte des Kreises)*  
Nun hört! Euch, Volk und Edlen, mach' ich kund:  
Frei aller Schuld ist Elsa von Brabant!  
Daß falsch dein Klagen, Graf von Telramund,  
durch Gottes Urteil werd' es dir bekannt!

**Brabantische Edle****Lohengrin**

Elzo! Czy dobrze mnie zrozumiałaś?  
Przyrzeknij nigdy nie pytać,  
Ani nie chcieć wiedzieć,  
Skąd tu przybyłem,  
Jakie imię moje i mój ród!

**Elza**

*(w najgłębszych emocjach podnosząc na niego wzrok)*  
Zbawicielu mój! Aniele! Obrońco,  
Który wierzysz w moją niewinność!  
Jakże bym mogła kiedykolwiek  
Twego zaufaniu być niegodną?  
Ty chronisz mnie w nieszczęściu,  
Ja wierna będę słowom twym!

**Lohengrin**

*(poruszony, z rozkoszą tuląc ją do piersi)*  
Elzo! Kocham cię!  
*(oboje zamierają wtuleni w siebie)*

**Mężczyźni i kobiety**

Cóż to za cuda tu się dzieją?  
Czy to są czary najwspanialsze?  
Serce w piersi zamiera,  
Gdy patrzę na tę wspaniałą postać!

**Lohengrin**

*(podprowadza Elzę do króla, przekazując ją pod jego opiekę, po czym uroczyście występuje an środek okręgu)*  
A teraz słuchajcie! Wam, ludowi oraz możnym oznajmiam:  
Wolna od wszelkiej winy jest Elza z Brabancji!  
A że niesłusznie ją oskarżasz, hrabio Telramund,  
Śąd Boży teraz ci dowiedzie!

**Możni Brabancji**

<p><i>(erst einige, dann immer mehrere, heimlich zu Friedrich)</i></p> <p>Steh ab vom Kampf! Wenn du ihn wagst, zu siegen nimmer du vermagst! Ist er von höchster Macht geschützt, sag, was dein tapfres Schwert dir nützt? Steh ab! Wir mahnen dich in Treu'! Dein harter Unsieg, bittre Reu'!</p> <p><b>Friedrich</b> <i>(der bisher unverwandt und forschend sein Auge auf Lohengrin geheftet, mit leidenschaftlich schwankendem und endlich sich entscheidendem inneren Kampfe)</i> Viel lieber tot als feig! Welch Zaubern dich auch hergeführt, Fremdling, der mir so kühn erscheint, dein stolzes Drohn mich nimmer rührt, da ich zu lügen nie vermeint. Den Kampf mit dir drum nehme ich auf und hoffe Sieg nach Rechtes Lauf!</p> <p><b>Lohengrin</b> Nun, König, ordne unsern Kampf! <i>(Alles begibt sich in die erste Gerichtsstellung)</i></p> <p><b>Der König</b> So tretet vor, zu drei für jeden Kämpfer, und messet wohl den Ring zum Streite ab! <i>(Drei sächsische Edle treten für Lohengrin, drei brabantische für Friedrich vor, sie messen mit feierlichen Schritten den Kampfplatz aus und stecken ihn, einen vollständigen Ring bildend, durch ihre Speere ab)</i></p> <p><b>Der Heerrufer</b> <i>(in der Mitte des Kampfringes)</i> Nun höret mich und achtet wohl: Den Kampf hier keiner stören soll!</p>	<p><i>(najpierw pojedynczy, potem coraz liczniejsi, potajemnie do Fryderyka)</i> Odstąp od walki! Wobec niego Na masz szans na zwycięstwo! Jeśli go chroni siła wyższa, Cóż ci po twoim dzielnym mieczu? Odstąp! Życzliwie ci radzimy! Przegrasz, żałować będziesz bardzo!</p> <p>Fryderyk <i>(który dotąd z nieprzeniknioną twarzą uważnie przyglądał się Lohengrinowi, po gwałtownej wewnętrznej walce)</i> Wolę być martwy niż tchórzliwy! Jakie by czary cię nie wiodły, Zuchwały obcy, Wyzwanie twoje mi nie straszne, Gdyż kłamstwem nigdy nie zgrzeszyłem. Dlatego też walczyć będę, I w sprawiedliwe zwycięstwo wierzę!</p> <p>Lohengrin Król, daj sygnał rozpoczęcia! <i>(wszyscy wracają na swoje swoje miejsca)</i></p> <p>Król Wystąpcie więc, po trzech dla każdego, By wymierzyć plac boju. <i>(trzej moi z Saksonii występują dla Lohengrina, trzej z Brabancji dla Fryderyka i uroczą się, krokami mierzą plac, wyznaczając go swoimi mieczami)</i></p> <p>Herold <i>(stojąc w środku placu)</i> Słuchajcie uważnie: Niech nikt walki nie zakłóca!</p>
--	--

Dem Hage bleibet abgewandt,  
denn wer nicht wahrt des Friedens Recht,  
der Freie büß' es mit der Hand,  
mit seinem Haupte büß' es der Knecht!

#### **Alle Männer**

Der Freie büß' es mit der Hand,  
mit seinem Haupte büß' es der Knecht!

#### **Der Heerrufer**

*(zu Lohengrin und Friedrich)*

Hört auch, ihr Streiter vor Gericht!  
Gewahrt in Treue Kampfes Pflicht!  
Durch bösen Zaubers List und Trug  
stört nicht des Urteils Eigenschaft!  
Gott richtet euch nach Recht und Fug,  
so trauet ihm, nicht eurer Kraft!

#### **Lohengrin und Friedrich**

*(zu beiden Seiten außerhalb des Kampfkreises stehend)*

Gott richte mich nach Recht und Fug,  
so trau' ich ihm, nicht meiner Kraft!

#### **Der König**

*(mit großer Feierlichkeit in die Mitte vorschreitend)*

Mein Herr und Gott, nun ruf ich dich,  
*(Alle entblößen das Haupt und lassen sich zur feierlichsten Andacht an)*

daß du dem Kampf zugegen seist!  
Durch Schwertes Sieg ein Urteil sprich,  
das Trug und Wahrheit klar erweist!  
Des Reinen Arm gib Heldenkraft,  
des Falschen Stärke sei erschlaft!  
So hilf uns, Gott, zu dieser Frist,  
weil unsre Weisheit Einfalt ist!

#### **Elsa und Lohengrin**

Poza tym polem pozostańcie!  
Kto się zasadom sprzeniewierzy, karany będzie:  
Wolni zapłacą dłonią,  
Nie wolni – głową!

#### **Wszyscy mężczyźni**

Wolni zapłacą dłonią,  
Nie wolni – głową!

Herold

*(do Lohengrina i Fryderyka)*

Wy także słuchajcie, co walczyć będziecie!  
Walczcie uczciwie!  
Czarem żadnym ni fortelem  
Nie chcecie zmieniać wyroku!  
Bóg jeden niechaj was rozsądzi,  
Ufajcie jego – nie waszej mocy!

Lohengrin i Fryderyk

*(stojący po dwóch stronach placu, poza obrębem pola walki)*

Bóg jeden niechaj mnie osądzi,  
Ufam więc jego – nie mojej mocy!

Król

*(bardzo uroczyście występując na środek)*

Panie mój i Boże, wołam do Ciebie,  
*(wszyscy odkrywają głowy i pochylają je w skupieniu)*

Byś wejrzał dziś na walkę tę!  
Swoój wyrok przekaz jasno nam,  
Co prawda i fałsz niech miecz dowiedzie.  
Silne niech będzie ramię, co prawdy broni,  
Bezradne to, co fałsz głosi!  
Pomóż nam, Panie, rozsądź nas,  
Mądrości naszej nie dość jest!

#### **Elza i Lohengrin**

Du kündest nun dein wahr Gericht,  
mein Gott und Herr, drum zag' ich nicht! usw.

### **Ortrud**

Ich baue fest auf seine Kraft,  
die, wo er kämpft, ihm Sieg verschafft! usw.

### **Friedrich**

Ich geh' in Treu vor dein Gericht!  
Herr Gott, nun verlaß mein' Ehre nicht!

### **Der König**

Mein Herr und Gott, dich rufe ich! usw.  
So künde nun dein wahr Gericht!  
Mein Herr und Gott, nun zögre nicht!

### **Der Heerrufer und alle Männer**

Des Reinen Arm gib Heldenkraft usw.  
So künde nun dein wahr' Gericht,  
du Herr und Gott, nun zögre nicht!

### **Die Frauen**

Segne ihn! Herr, mein Gott! Segne ihn!  
*(Alle treten unter großer feierlicher Aufmerksamkeit an ihre Plätze zurück. Die sechs Kampfzeugen bleiben bei ihren Speeren dem Ringe zunächst, die übrigen Männer stellen sich in geringerer Weite um ihn her. Elsa und die Frauen im Vordergrund unter der Eiche beim König. Auf des Heerrufers Zeichen blasen die Heerhornbläser den Kampf an. Lohengrin und Friedrich vollenden ihre Waffenrüstung. Der König zieht sein Schwert und schlägt damit dreimal an den an der Eiche aufgehängten Schild. Beim ersten Schlage nehmen Lohengrin und Friedrich die Kampfstellung ein; beim zweiten ziehen sie die Schwerter und legen sich aus; beim dritten Schlage beginnen sie den Kampf. Lohengrin greift zuerst an. Nach mehreren ungestümen Gängen streckt er mit einem weitausgeholtten Streiche seinen Gegner zu Boden. Friedrich*

Panie i Boże mój, Ty sąd swój wydasz  
Sprawiedliwy – więc strach mi obcy!

### **Ortruda**

Wierzę niezłomnie w jego siłę,  
Co tyle zwycięstw mu przyniosła!

### **Fryderyk**

Z ufnością sądowi się poddam!  
Panie i Boże broń mego honoru!

### **Król**

Panie i Boże, do Ciebie wołam!  
Przekaż nam sąd Twój sprawiedliwy!  
Panie i Boże, sądz nas teraz!

### **Herold i wszyscy mężczyźni**

Silne niech będzie ramię, co prawdy broni...  
Przekaż nam sąd Twój sprawiedliwy!  
Panie i Boże, sądz nas teraz!

### **Kobiety**

Błogosław go! Panie i Boże, błogosław go!  
(Wszyscy bardzo uroczyście wracają na swoje miejsca. Sześciu sekundantów zostaje przy swoich oszczepach najbliższej pola walki, pozostali gromadzą się dokoła. Elza i kobiety swoją z przodu sceny, przy królu. Na znak herolda trębacze sygnalizują początek pojedynku.  
XXX.  
....XX  
...  
XXXX  
..  
.

*versucht sich wieder zu erheben, taumelt einige Schritte zurück und stürzt zu Boden. Mit Friedrichs Fall ziehen die Sachsen und Thüringer ihre Schwerter aus der Erde, die Brabanter nehmen die ihrigen auf)*

### **Lohengrin**

*(das Schwert auf Friedrichs Hals setzend)*

Durch Gottes Sieg ist jetzt dein Leben mein:

*(Von ihm ablassend)*

Ich schenk' es dir, mögst du der Reu' es weihn!

*(Der König nimmt seinen Schild von der Eiche. Alle Männer stoßen ihre Schwerter in die Scheiden. Die Kampfzeugen ziehen die Speere aus der Erde. Jubelnd brechen alle Edlen und Männer in den vorherigen Kampfkreis, so daß dieser von der Masse dicht erfüllt wird)*

### **Alle Männer und Frauen**

Sieg! Sieg! Sieg!

Heil! Heil dir, Heil!

### **Der König**

*(sein Schwert ebenfalls in die Scheide stoßend)*

Sieg! Sieg!

### **Elsa**

O fänd' ich Jubelweisen,

deinem Ruhme gleich,

dich würdig zu preisen,

an höchstem Lobe reich!

In dir muß ich vergehen,

vor dir schwind' ich dahin,

soll ich mich selig sehen,

nimm alles, was ich bin!

*(Der König führt Elsa Lohengrin zu, sie sinkt an Lohengrins Brust)*

### **Der König und die Männer**

XXX

Fryderyk upada, mężczyźni podnoszą swoje miecze.)

Lohengrin

*(przystawiając miecz do szyi Fryderyka)*

Wola Boga twoje życie jest w moim ręku:

*(odstępując)*

Daruję ci je, byś pokucie mógł je poświęcić!

*(Król zdejmując swoją tarczę z dębu. Wszyscy mężczyźni wsuwają miecze do pochwy. Sekundanci wyciągają oszczepy z ziemi. Wszyscy możni i pozostali mężczyźni wiwatując wpadają na pole walki, całe je wypełniając)*

### **Wszyscy mężczyźni i kobiety**

Zwycięstwo! Zwycięstwo!

Chwała ci, chwała!

Król

*(również chowając miecz do pochwy)*

Zwycięstwo! Zwycięstwo!

Elza

Gdybym tylko umiała

Radość mą wypowiedzieć

I chwałę twoją głosić

Słowami właściwymi!

Chcę w tobie się zatracić,

Widzisz mnie u swych stóp,

W tobie jest szczęście moje,

Przyjmij wszystko, czym jestem!

*(Król prowadzi Elzę do Lohengrina, ona przypada do jego piersi)*

Król i mężczyźni

Ertöne, Siegesweise,  
dem Helden laut zum höchsten Preise!  
Ruhm deiner Fahrt!  
Preis deinem Kommen!  
Heil deiner Art,  
Schützer der Frommen!  
Du hast gewahrt  
das Recht der Frommen,  
Preis deinem Kommen,  
Heil deiner Art!  
Dich nur besingen wir,  
dir schallen unsre Lieder!  
Nie kehrt ein Held gleich dir  
zu diesen Landen wieder!

#### **Ortrud**

*(die Friedrichs Fall mit Wut gesehen, den finsternen Blick unverwandt auf Lohengrin geheftet)*

Wer ist's, der ihn geschlagen,  
durch den ich machtlos bin?  
Sollt' ich vor ihm verzagen,  
wär' all mein Hoffen hin?

#### **Der König**

Preis deiner Fahrt!  
Heil deiner Art!

#### **Lohengrin**

*(Elsa von seiner Brust erhebend)*

Den Sieg hab' ich erstritten  
durch deine Rein' allein;  
nun soll, was du gelitten,  
dir reich vergolten sein! usw.

#### **Die Frauen**

Wo fänd' ich Jubelweisen,  
seinem Ruhme gleich,

Niech zabrzmí głos zwycięstwa,  
Chwałę najwyzszą bohatera głośmy!  
Wspaniała twa droga,  
Chwała ci, żeś przybył!  
Chwała twemu rodowi,  
Obrońco prawych!  
Przybyłeś bronić  
Sprawiedliwości w imieniu prawych –  
Chwała ci, żeś przybył,  
Chwała twemu rodowi!  
Tobie pieśni pochwalne,  
Dla ciebie jedynie niech brzmią!  
Nie będzie znał kraj ten  
Więszego bohatera!

#### **Ortruda**

*(która z wściekłością obserwowwała porażkę Fryderyka, teraz nie spuszcza ponurego spojrzenia z Lohengrina)*

Kim jest ten, co go pobił,  
Kto z władzy mnie ograbił?  
Czy nie ma już nadziei,  
I to jest nasz tu kres?

#### **Król**

Chwała ci, żeś przybył!  
Chwała twemu rodowi!

#### **Lohengrin**

*(podnosząc Elżę ze swej piersi)*

Zwycięstwo mi przypadło  
Tylko dzięki twej niewinności;  
Wszystko, coś wycierpiała,  
Los hojnie ci teraz wynagrodzi!

#### **Kobiety**

Gdybym tylko umiała  
Radość mą wypowiedzieć

ihn würdig zu preisen,  
an höchstem Lobe reich!

**Friedrich**

*(sich am Boden qualvoll windend)*

Weh, mich hat Gott geschlagen,  
durch ihn ich sieglos bin!

Am Heil muß ich verzagen,  
mein Ruhm und Ehr' ist hin!

*(Friedrich sinkt zu Ortruds Füßen ohnmächtig zusammen. Junge Sachsen erheben Lohengrin auf seinen Schild und Brabanter Elsa auf den Schild des Königs, auf welchen zuvor mehrere ihre Mäntel ausgebreitet haben; so werden beide unter Jauchzen davongetragen)*

---

**ZWEITER AUFZUG**

*In der Burg von Antwerpen. In der Mitte des Hintergrundes der Palas (Ritterwohnung), links im Vordergrund die Kemenate (Frauenwohnung); rechts im Vordergrund die Pforte des Münsters; ebenda im Hintergrunde das Turmtor. Es ist Nacht. Die Fenster des Palas sind hell erleuchtet; aus dem Palas hört man jubelnde Musik, Hörner und Posaunen klingen lustig daraus her.*

*(Auf den Stufen zur Münsterpforte sitzen Friedrich und Ortrud, beide in düsterer, ärmlicher Kleidung. Ortrud, die Arme auf die Knie gestützt, heftet unverwandt ihr Auge auf die leuchtenden Fenster des Palas; Friedrich blickt finster zur Erde)*

**Friedrich**

*(erhebt sich rasch)*

Erhebe dich, Genossin meiner Schmach!  
Der junge Tag darf hier uns nicht mehr sehn.

**Ortrud**

*(ohne ihre Stellung zu ändern)*

I chwałę twoją głosić  
Słowami właściwymi!

Fryderyk

*(wijąc się w cierpieniu)*

Biada! Bóg mnie pokarał,  
Odebrał mi zwycięstwo!

Nie ma już dla mnie chwały,  
I sławy nie ma ni honoru!

*(nieprzytomny pada do stóp Ortrudy. Młodzi Saksończycy unoszą Lohengrina na jego tarczy, a Brabantczycy Elżę na tarczy króla, uprzednio rozpostarwszy na niej swe płaszcze; wynoszą bohaterów wśród okrzyków radości)*

---

**DRUGA ODSŁONA**

*Zamek w Antwerpii.*

....

.....

...

XXXXx

Fryderyk

*(podnosi się gwałtownie)*

Wstań, towarzysko mej hańby!

Dzień wstający niech nas tu nie zastanie.

Ortruda

*(bez ruchu)*

Ich kann nicht fort, hierher bin ich gebannt.  
Aus diesem Glanz des Festes unsrer Feinde  
laß saugen mich ein furchtbar tödlich Gift,  
das unsre Schmach und ihre Freuden ende!

**Friedrich**

*(finster vor Ortrud hintretend)*

Du fürchterliches Weib, was bannt mich noch  
in deine Nähe? Warum laß ich dich nicht  
allein und fliehe fort, dahin, dahin,  
wo mein Gewissen Ruhe wieder fänd'!

Durch dich muß' ich verlieren

mein' Ehr, all meinen Ruhm;

nie soll mich Lob mehr zieren,

Schmach ist mein Heldentum!

Die Acht ist mir gesprochen,

zertrümmert liegt mein Schwert,

mein Wappen ward zerbrochen,

verflucht mein Vaterherd!

Wohin ich nun mich wende,

geflohn, gefemt bin ich;

daß ihn mein Blick nicht schände,

flieht selbst der Räuber mich!

O hätt' ich Tod erkoren, da ich so elend bin!

Mein Ehr' hab' ich verloren,

mein Ehr', mein Ehr' ist hin!

*(Er stürzt, von Schmerz überwältigt, zu Boden. Musik aus dem Palas)*

**Ortrud**

*(immer in ihrer ersten Stellung, während Friedrich sich erhebt)*

Was macht dich in so wilder Klage doch vergehn?

**Friedrich**

Daß mir die Waffe selbst geraubt,

*(Mit einer heftigen Bewegung gegen Ortrud)*

mit der ich dich erschlög'!

Nie mogę iść, trzyma mnie tu  
Blask święta naszych wrogów –  
Z niego wyssać chcę śmiertelny jad,  
Co kres położy naszej hańbie – i ich radości!

Fryderyk

*(podchodząc do Ortrudy, ponuro)*

Straszliwa kobieto, co też trzyma mnie jeszcze

Przy tobie? Czemu nie zostawię cię

I nie ucieknę gdzieś najdalej,

Gdzie spokój odnajdzie moje sumienie?!

Przez ciebie straciłem

Honor i sławę;

Nigdy już chwały nie zaznam,

A bohaterstwo w hańbę się obróciło!

Nikim już jestem,

Miecz zniszczony,

Herb przełamany,

Przeklęty ród mych ojców!

Gdzie się nie zwrócę,

Trafiam na pustkę;

Przed nieczystym mym spojrzeniem

Zbrodniarz nawet ucieka!

Dlaczego umrzeć mi nie pozwolił?!

Honor mój straciłem,

Straciłem go na zawsze!

*(Przejęty bólem rzuca się na ziemię. Tymczasem z pałacu dobiega muzyka)*

Ortruda

*(wciąż nieruchomo, czeka, aż Fryderyk wstanie)*

Czemu zatracasz się w tych szaleńczych skargach?

Fryderyk

Nawet tę broń mi zabrano,

*(gwałtownie wskazując na Ortrudę)*

Którą bym ciebie zabił!

**Ortrud**

Friedreicher Graf von Telramund!  
Weshalb mißtraust du mir?

**Friedrich**

Du fragst? War's nicht dein Zeugnis, deine Kunde,  
die mich bestrickt, die Reine zu verklagen?  
Die du im düstren Wald zu Haus, logst du  
mir nicht, von deinem wilden Schlosse aus  
die Untat habest du verüben sehn  
mit eignem Aug', wie Elsa selbst den Bruder  
im Weiher dort ertränkt? Umstricktest du  
mein stolzes Herz durch die Weissagung nicht,  
bald würde Radbods alter Fürstenstamm  
von neuem grünen und herrschen in Brabant?  
Bewogst du so mich nicht, von Elsas Hand,  
der Reinen, abzustehn und dich zum Weib  
zu nehmen, weil du Radbods letzter Sproß?

**Ortrud**

*(leise, doch grimmig)*

Ha, wie tödlich du mich kränkst!

*(Laut)*

Dies alles, ja, ich sagt' und zeugt' es dir!

**Friedrich**

Und machtest mich, dess' Name hochgeehrt,  
dess' Leben aller höchsten Tugend Preis,  
zu deiner Lüge schändlichem Genossen?

**Ortrud**

Wer log?

**Friedrich**

Du! Hat nicht durch sein Gericht  
Gott mich dafür geschlagen?

## Ortruda

Hrabio mój pokój miłujący,  
Czemuś mi przestał ufać?

## Fryderyk

Czemu? Czy to nie twoim słowo zawierzyłem,  
Oskarżając niewinną?  
To nie ty, w ponurym lesie mieszkając,  
Okłamałaś mnie, że z zamku twego wstrętnego  
Widziałas na własne oczy,  
Jak Elza swojego brata  
W stawie topiła? Czy to nie ty  
Dumne me serce opętałaś prorocstwem,  
Że oto stary ród książęcy Radbodsza  
Ożyje i rozkwitnie władając Brabancją?  
Nie ty doradziłaś, by czystą dłoń Elzy odrzucić,  
I ciebie pojąć za żonę,  
Jako ostatnią z rodu Radbodsza?

## Ortruda

*(cicho, ponuro)*

Śmiertelnie mnie ranisz!

*(głośno)*

Wszystko potwierdzam, co mówiłam i czemu świadectwo dawałam!

## Fryderyk

I uczyniłaś mnie, którego imię tak szanowano,  
Którego życie źródłem chwały być mogło,  
Współwinnym twego ohydneho kłamstwa?

## Ortruda

Kto kłamał?

## Fryderyk

Ty! Czyż Bóg sam na sądzie  
Nie wskazała gdzie prawda?

**Ortrud**

Gott?

**Friedrich**

Entsetzlich!

Wie tönt aus deinem Munde furchtbar der Name!

**Ortrud**

Ha, nennst du deine Feigheit Gott?

**Friedrich**

Ortrud!

**Ortrud**

Willst du mir drohn? Mir, einem Weibe drohn?

O Feiger! Hättest du so grimmig ihm  
gedroht, der jetzt dich in das Elend schickt,  
wohl hättest Sieg für Schande du erkauf!

Ha, wer ihm zu entgegenen wüßt, der fänd'  
ihn schwächer als ein Kind!

**Friedrich**

Je schwächer er,  
desto gewalt'ger kämpfte Gottes Kraft!

**Ortrud**

Gottes Kraft? Ha, ha!

Gib mir die Macht, und sicher zeig' ich dir,  
welch schwacher Gott es ist, der ihn beschützt.

**Friedrich**

*(von Schauer ergriffen)*

Du wilde Seherin, wie willst du doch  
geheimnisvoll den Geist mir neu berücken?

**Ortrud**

Ortruda

Bóg?

Fryderyk

To straszne!

Jak okropnie słowo to brzmi w twoich ustach!

Ortruda

Więc własne tchórzostwo mienisz bogiem?

Fryderyk

Ortrudo!

Ortruda

Chcesz mi grozić? Mi, własnej żonie?

Tchórzku ty! Gdybyś to temu tak groził,

Który cię na to, co masz teraz skazał,

Może byś z nim wygrał!

Ach, ten, kto by umiał się mu przeciwstawić,

Zobaczyłby, że słabszy on niż dziecko!

Fryderyk

Im słabszy jest,

Tym potężniejsza stała za nim siła Boga!

Ortruda

Siła Boga?! Ha, ha!

Pozwól mi tylko, a pokażę ci,

Jak słaby Bóg go chroni.

Fryderyk

*(z drżeniem)*

Szalona ty, jakim jeszcze chcesz sposobem

Opętać moją duszę?

Ortruda

<p><i>(auf den Palas deutend, in dem das Licht verlöscht ist)</i>  Die Schwelger streckten sich zur üpp'gen Ruh'.  Setz dich zur Seite mir! Die Stund' ist da,  wo dir mein Seherauge leuchten soll!  <i>(Während des Folgenden nähert sich Friedrich, wie unheimlich von ihr angezogen, Ortrud immer mehr und neigt sein Ohr aufmerksam zu ihr herab)</i>  Weißt du, wer dieser Held, den hier  ein Schwan gezogen an das Land?</p> <p><b>Friedrich</b>  Nein!</p> <p><b>Ortrud</b>  Was gäbst du doch, es zu erfahren,  wenn ich dir sag': Ist er gezwungen,  zu nennen, wie sein Nam' und Art,  all seine Macht zu Ende ist,  die mühevoll ihm ein Zauber leiht?</p> <p><b>Friedrich</b>  Ha! Dann begriff ich sein Verbot!</p> <p><b>Ortrud</b>  Nun hör! Niemand hier hat Gewalt,  ihm das Geheimnis zu entreißen,  als die, der er so streng verbot,  die Frage je an ihn zu tun.</p> <p><b>Friedrich</b>  So gält' es, Elsa zu verleiten,  daß sie die Frag' ihm nicht erließ'?</p> <p><b>Ortrud</b>  Ha, wie begreifst du schnell und wohl!</p> <p><b>Friedrich</b></p>	<p><i>(wskazując w kierunku pałacu, w którym pogaszono światła)</i>  Hulaki kładą się do snu.  Siądź tu koło mnie! Wybiła godzina,  W której ci przyszłość jasną ukazę!  <i>(Fryderyk zaczyna się pomału zbliżać, jakby przyciągany jakąś siłą, nasłuchując z rosnącym zainteresowaniem)</i></p> <p>Wiesz, kim jest ten bohater,  Co na łabędziu do nas przybył?</p> <p>Fryderyk  Nie!</p> <p>Ortruda  Co byś mi dał, gdybym ci powiedziała,  Że z chwilą, kiedy będzie on zmuszony  Wyznać, jak się nazywa i jaki jego ród,  Potęga jego, co jak czar go chroni,  Pryśnie i zgaśnie jego blask?</p> <p>Fryderyk  Ach, więc stąd ten zakaz!</p> <p>Ortruda  Słuchaj więc! Nikt tutaj nie ma władzy,  By tajemnicę tę mu wyrwać,  Nikt – poza tą, której tak surowo zakazał,  Kiedykolwiek o to pytać.</p> <p>Fryderyka  Rzecz cała zatem w tym,  By Elżę skłonić do pytania?</p> <p>Ortruda  Jak szybko chwytasz sprawy sens!</p> <p>Fryderyk</p>
---	---

Doch wie soll das gelingen?

**Ortrud**

Hör!

Vor allem gilt's, von hinnen nicht  
zu fliehn; drum schärfe deinen Witz!  
Gerechten Argwohn ihr zu wecken,  
tritt vor, klag ihn des Zaubers an,  
mit dem er das Gericht getäuscht!

**Friedrich**

Ha! Trug und Zaubers List!

**Ortrud**

Mißglückt's,  
so bleibt ein Mittel der Gewalt!

**Friedrich**

Gewalt?

**Ortrud**

Umsonst nicht bin ich in  
geheimsten Künsten tief erfahren;  
drum achte wohl, was ich dir sage!  
Jed' Wesen, das durch Zauber stark,  
wird ihm des Leibes kleinstes Glied  
entrissen nur, muß sich alsbald  
ohnmächtig zeigen, wie es ist.

**Friedrich**

Ha, sprächst du wahr!

**Ortrud**

O hättest du  
im Kampf nur einen Finger ihm,  
ja, eines Fingers Glied ent schlagen,  
der Held - er war in deiner Macht!

Jak jednak miałoby się to udać?

Ortruda

Więc słuchaj!

Po pierwsze żadna ucieczka  
W grę nie wchodzi; wysostrz concept!  
Rozbudź w niej słuszną nieufność,  
Wystąp z oskarżeniem  
O czary, którymi zmylił sąd!

Fryderyk

Ha! Oszustwo i czary!

Ortruda

Jeśli się to nie powiedzie,  
Walczyć trzeba będzie siłą!

Fryderyk

Siłą?

Ortruda

Na darmo nie zgłębiałam  
Wiedzy o mocach tajemnych;  
Uważaj więc, co ci powiem!  
Każda istota czarami silna,  
Straciwszy najmniejszą choćby ciała cząstkę  
Natychmiast straci całą moc,  
Bezbroną całkiem stając się.

Fryderyk

Żeby to prawda była!

Ortruda

Gdybyś mu

W walce choćby palec obciął,  
Choćby i cząstkę palca,  
Bohater byłby u twych stóp!

**Friedrich**

Entsetzlich! Ha, was lässest du mich hören!  
Durch Gott geschlagen wähnt' ich mich:  
Nun ließ durch Trug sich das Gericht betören,  
durch Zaubers List verlor mein' Ehre ich!  
Doch meine Schande könnt' ich rächen,  
bezeugen könnt' ich meine Treu'?  
Des Buhlen Trug, ich könnt' ihn brechen,  
und meine Ehr' gewänn' ich neu?  
O Weib, das in der Nacht ich vor mir seh',  
betrügst du jetzt mich noch, dann weh dir! Weh!

**Ortrud**

Ha, wie du rasest! Ruhig und besonnen!  
So lehr' ich dich der Rache süße Wonnen!  
*(Friedrich setzt sich langsam an Ortruds Seite auf die Stufen nieder)*

**Ortrud und Friedrich**

Der Rache Werk sei nun beschworen  
aus meines Busens wilder Nacht!  
Die ihr in süßem Schlaf verloren,  
wißt, daß für euch das Unheil wacht!

*(Elsa, in weißem Gewande, erscheint auf dem Söller; sie tritt an die Brüstung und lehnt den Kopf auf die Hand)*

**Elsa**

Euch Lüften, die mein Klagen  
so traurig oft erfüllt,  
euch muß ich dankend sagen,  
wie sich mein Glück enthüllt!

**Ortrud**

Sie ist es!

**Fryderyk**

Potworne! Co też mówisz!  
Widziałem przez Boga się pokonanym,  
Teraz zaś widzę, że sąd był oszukańczy,  
A ja przez czary honor straciłem!  
Czy mógłbym pomścić moją hańbę,  
I udowodnić prawość mą?  
Kochanka oszustwo mógłbym obnażyć  
I odzyskać własną godność?  
Słuchaj kobieto, co cię widzę przy mnie tej nocy,  
Jeśli i teraz mnie oszukujesz – biada ci!

**Ortruda**

Szaleniec z ciebie! Pomału, z głową!  
Pokażę ci, jak słodka może być zemsta!  
*(Fryderyk powoli siada obok Ortrudy na stopniu)*

**Ortruda i Fryderyk**

Niech się więc zacznie dzieło zemsty,  
Co poprzysięgam ją w tę noc!  
Wiedźcie, w śnie słodkim pogrążeni,  
Że się już na was czai zło!

*(Elza, w białej szacie, pojawia się na balkonie; podchodzi do balustrady i opiera głowę na dłoni)*

**Elza**

Wietrze, co tak często,  
Niosłeś w dal moje żale,  
Tobie dziś chcę zawierzyć  
Szczęście, co serce przepelnia!

**Ortruda**

To ona!

<p><b>Friedrich</b> Elsa!</p> <p><b>Elsa</b> Durch euch kam er gezogen, ihr lächeltet der Fahrt, auf wilden Meereswogen habt ihr ihn treu bewahrt.</p> <p><b>Ortrud</b> Der Stunde soll sie fluchen, in der sie jetzt mein Blick gewahrt!</p> <p><b>Elsa</b> Zu trocken meine Zähnen hab' ich euch oft gemüht; wollt Kühlung nur gewähren der Wang', in Lieb' erglüht!</p> <p><b>Ortrud</b> <i>(zu Friedrich)</i> Hinweg! Entfernen' ein kleines dich von hier!</p> <p><b>Friedrich</b> Warum?</p> <p><b>Ortrud</b> Sie ist für mich - ihr Held gehöre dir! <i>(Friedrich entfernt sich und verschwindet im Hintergrund)</i></p> <p><b>Elsa</b> Wollt Kühlung nur gewähren der Wang', in Lieb' erglüht! In Liebe!</p> <p><b>Ortrud</b> <i>(in ihrer bisherigen Stellung verbleibend)</i></p>	<p>Fryderyk Elza!</p> <p>Elza To tyś go do mnie przywiał, Tyś sprzyjał tej podróży, Na dzikich morza falach Wiernie go chroniąc.</p> <p>Ortruda Przeklinać będzie godzinę, W której na nią patrzę!</p> <p>Elza Jak często osuszałeś Policzki moje z łez! Teraz ochłodę przynieś, Miłością rozpalonym!</p> <p>Ortruda <i>(do Fryderyka)</i> Znikaj! Odejdź stąd na chwilę.</p> <p>Fryderyk Dlaczego?</p> <p>Ortruda Jej bohater jest twój – ale ona moja! <i>(Fryderyk usuwa się w cień)</i></p> <p>Elza Teraz ochłodę przynieś, Miłością rozpalonym! Miłością!...</p> <p>Ortruda <i>(wciąż w tej samej pozycji)</i></p>
--	---

<p>Elsa!</p> <p><b>Elsa</b> Wer ruft? Wie schauerlich und klagend ertönt mein Name durch die Nacht?</p> <p><b>Ortrud</b> Elsa! Ist meine Stimme dir so fremd? Willst du die Arme ganz verleugnen, die du ins fernste Elend schickst?</p> <p><b>Elsa</b> Ortrud! Bist du's? Was machst du hier, unglücklich Weib?</p> <p><b>Ortrud</b> »Unglücklich Weib!« Wohl hast du recht, so mich zu nennen! In ferner Einsamkeit des Waldes, wo still und friedsam ich gelebt, was tat ich dir? Was tat ich dir? Freudlos, das Unglück nur beweinend, das lang belastet meinen Stamm, was tat ich dir? Was tat ich dir?</p> <p><b>Elsa</b> Um Gott, was klagest du mich an? War ich es, die dir Leid gebracht?</p> <p><b>Ortrud</b> Wie könntest du fürwahr mir neiden das Glück, daß mich zum Weib erwählt der Mann, den du so gern verschmäht?</p> <p><b>Elsa</b> Allgüt'ger Gott! Was soll mir das?</p>	<p>Elzo!</p> <p>Elza Kto woła? Jak dziwnie mrocznie I boleśnie brzmi moje imię poprzez noc!</p> <p>Ortruda Elzo! Czy głos mój jest ci obcy? Czy całkiem chcesz odtrącić tą, Którą na największą mękę skazałaś?</p> <p>Elza Ortruda! To ty? Co ty tu robisz, nieszczęsna kobieto?</p> <p>Ortruda "Nieszczęsna kobieto!" Jakże słusznie tak mnie nazywasz! W samotni odległej mego lasu Spokojne życie wiodłam – I czymże ci zawiniłam? Czym? Radości pozbawiona, opłakująca Nieszczęście ciężące na moim rodzie, Czym ci zawiniłam?</p> <p>Elza Na Boga, o co mnie teraz obwiniasz? Czy ja ci cierpień przyspożyłam?</p> <p>Ortruda Jak mogłaś tak mi zazdrościć Szczęścia mego, gdy mnie za żonę wybrał Ten, którego tak chętnie odtrąciłaś?</p> <p>Elza Mój Boże miły, cóż to ma znaczyć?</p>
---	--

<p><b>Ortrud</b>  Mußt' ihn unsel'ger Wahn betören,  dich Reine einer Schuld zu zeihn -  von Reu' ist nun sein Herz zerrissen,  zu grimmer Buß' ist er verdammt.</p> <p><b>Elsa</b>  Gerechter Gott!</p> <p><b>Ortrud</b>  Oh, du bist glücklich!  Nach kurzem, unschuldsüßem Leiden  siehst lächeln du das Leben nur;  von mir darfst selig du dich scheiden,  mich schickst du auf des Todes Spur,  daß meines Jammers trüber Schein  nie kehr' in deine Feste ein!</p> <p><b>Elsa</b>  Wie schlecht ich deine Güte priese,  Allmächt'ger, der mich so beglückt,  wenn ich das Unglück von mir stieße,  das sich im Staube vor mir bückt!  O nimmer! Ortrud! Harre mein!  Ich selber laß dich zu mir ein!  <i>(Sie eilt in die Kemenate zurück).</i></p> <p><b>Ortrud</b>  <i>(springt in wilder Begeisterung von den Stufen auf)</i>  Entweihte Götter! Helft jetzt meiner Rache!  Bestraft die Schmach, die hier euch angetan!  Stärkt mich im Dienste eurer heil'gen Sache!  Vernichtet der Abtrünn'gen schnöden Wahn!  Wodan! Dich Starken rufe ich!  Freia! Erhabne, höre mich!  Segnet mir Trug und Heuchelei,  daß glücklich meine Rache sei!</p>	<p>Ortruda  A on, szaleństwem opętany,  Musiał też ciebie, nieskalaną,  Oskarżyc o ten czyn straszliwy -  I teraz mu z żalu serce pęka!</p> <p>Elza  Boże sprawiedliwy!</p> <p>Ortruda  O, ty jesteś szczęśliwa!  Po krótkich latach w słodkiej niewinności  Dalsze ty życie tylko widzisz przed sobą;  Ze mną spokojnie się rozstaniesz,  Wysyłając ku pewnej śmierci,  By lament mój już nigdy  Nie zakłócił twego święta!</p> <p>Elza  Nie doceniałam twej dobroci!  Miałabym w dniu szczęścia,  Które Bóg mi zesłał,  odtrącać cierpiących?  Nigdy! Ortrudo, czekaj,  Sama cię tu wpuszczę!  <i>(Wbiega zpowrotem do komnaty)</i></p> <p>Ortruda  <i>(w szaleńczej ekscytacji skacze na równe nogi i zbiega ze schodów)</i>  Przekłęci bogowie! Wspomóżcie teraz moją zemstę!  Ukarać pora hańbę, jaką wam zadano!  Wzmocnijcie mnie, co w waszej świętej służbie!  Zniszczcie szaleńczą pychę tych odstępców!  Wotanie, ciebie, silnego, wzywam!  Freia, wspaniała, usłysz mnie!  Ześlijcie mi błogosławieństwo oszustwa i intrygi,  By zemsta się poszczęściła!</p>
--	---

**Elsa**

*(noch außerhalb)*

Ortrud, wo bist du?

*(Elsa und zwei Mägde mit Lichtern treten aus der unteren Tür der Kemenate)*

**Ortrud**

*(sich demütigend vor Elsa niederwerfend)*

Hier zu deinen Füßen.

**Elsa**

*(bei Ortruds Anblick erschreckt zurücktretend)*

Hilf Gott! So muß ich dich erblicken,  
die ich in Stolz und Pracht nur sah!

Es will das Herze mir ersticken,  
seh' ich so niedrig dich mir nah!

Steh auf! O spare mir dein Bitten!

Trugst du mir Haß, verzieh ich dir;  
was du schon jetzt durch mich gelitten,  
das, bitte ich, verzieh auch mir!

**Ortrud**

O habe Dank für so viel Güte!

**Elsa**

Der morgen nun mein Gatte heißt,  
anfleh' ich sein liebeich Gemüte,  
daß Friedrich auch er Gnad' erweist.

**Ortrud**

Du fesselst mich in Dankes Banden!

**Elsa**

In Frühn laß mich bereit dich sehn -  
geschmückt mit prächtigen Gewanden  
sollst du mit mir zum Münster gehn:

**Elza**

*(zza sceny)*

Ortrudo, gdzie jesteś?

*(Elza wraz z dwoma służącymi niosącymi latarnie wychodzi w dolne drzwi komnaty)*

**Ortruda**

*(rzucając się do stóp Elzy)*

Tu, u twoich stóp.

**Elza**

*(cofa się gwałtownie, przerażona)*

Boże dopomóż! W jakim stanie cię widzę,  
Tę, która zawsze tak dumną i potężną bya!

Serce mi w piersi zamiera,

Gdy widzę cię tak nisko upadłą!

Wstań! I oszczędź mi błagania!

Jeśliś mnie nienawidziła – wybaczam;

To, co przeze mnie wycierpiałś,

Proszę i ty mi przebac!

**Ortruda**

O dzięki ci za twoją dobroć!

**Elza**

Tego, który jutro już mym mężem zostanie

Błagać będę na jego dobroć,

By łaski udzielił Fryderykowi.

**Ortruda**

Jakże wdzięczność zdołam ci wyrazić!

**Elza**

Ty bądź gotowa wcześniej rano –

Strojna i w klejnotach,

Chcę byś mi towarzyszyła do katedry,

<p>Dort harre ich des Helden mein, vor Gott sein Eh'gemahl zu sein! Sein Eh'gemahl!</p> <p><b>Ortrud</b> Wie kann ich solche Huld dir lohnen, da machtlos ich und elend bin? Soll ich in Gnaden bei dir wohnen, stets bleibe ich die Bettlerin! <i>(Immer näher zu Elsa tretend)</i> Nur eine Kraft ist mir geblieben, sie raubte mir kein Machtgebot; durch sie vielleicht schütz' ich dein Leben, bewahr' es vor der Reue Not!</p> <p><b>Elsa</b> Wie meinst du?</p> <p><b>Ortrud</b> Wohl, daß ich dich warne, zu blind nicht deinem Glück zu traun; daß nicht ein Unheil dich umgarne, laß mich für dich zur Zukunft schau.</p> <p><b>Elsa</b> Welch Unheil?</p> <p><b>Ortrud</b> Könntest du erfassen, wie dessen Art so wundersam, der nie dich möge so verlassen, wie er durch Zauber zu dir kam!</p> <p><b>Elsa</b> <i>(von Grausen erfaßt, wendet sich unwillig ab; voll Trauer und Mitleid wendet sie sich dann wieder zu Ortrud)</i> Du Ärmste kannst wohl nie ermessen,</p>	<p>Gdzie bohatera mego W obliczu Boga za męża otrzymam! Za męża!</p> <p>Ortruda Jak wynagrodzić ma tę łaskawość, Gdym tak bezsilna i wyklęta? Czy mam jak żebrak tkwić przy tobie, Zawsze w twojej łasce i niełasce? <i>(coraz bliżej Elzy)</i> Moc jedna jest mi zachowana, Tej żaden edykt mi nie wydrze; Nią będę mogła tobie służyć, Przed złem i troską cię ochraniać!</p> <p>Elza O czym myślisz?</p> <p>Ortruda Chcę cię ostrzec, Byś ślepo w szczęście się nie rzuciła, By cię co złego nie spotkało – Pozwól, że dla ciebie w przyszłość zajrzę.</p> <p>Elza Co złego?</p> <p>Ortruda Czy wierzysz pewnie, Że ten, co przybył do ciebie W tak cudowny sposób – Nigdy podobnie cię nie opuści?</p> <p>Elza <i>(przejęta zgrozą, niechętnie się odwraca; ze smutkiem i współczuciem zwraca się następnie do Ortrudy)</i> Biedna! Ty pewnie nigdy nie zaznałaś,</p>
---	---

wie zweifellos ein Herze liebt?  
Du hast wohl nie das Glück besessen,  
das sich uns nur durch Glauben gibt?  
Kehr bei mir ein! Laß mich dich lehren,  
wie süß die Wonne reinster Treu'!  
Laß zu dem Glauben dich bekehren:  
Es gibt ein Glück, das ohne Reu'!

### **Ortrud**

*(für sich)*

Ha! Dieser Stolz,  
er soll mich lehren,  
wie ich bekämpfe ihre Treu'!  
Gen ihn will ich die Waffen kehren,  
durch ihren Hochmut werd' ihr Reu'!

*(Ortrud tritt, von Elsa geleitet, mit heuchlerischem Zögern durch die kleine Pforte ein; die Mägde leuchten voran und schließen; nachdem alle eingetreten. Erstes Tagesgrauen)*

### **Friedrich**

*(tritt aus dem Hintergrunde vor)*

So zieht das Unheil in dies Haus!  
Vollführe, Weib, was deine List ersonnen;  
dein Werk zu hemmen fühl' ich keine Macht!  
Das Unheil hat mit meinem Fall begonnen,  
nun stürzt nach, die mich dahin gebracht!  
Nur eines seh' ich mahrend vor mir stehn:  
Der Räuber meiner Ehre soll vergehn!  
*(Nachdem er den Ort erspäht, der ihn vor dem Zulaufe des Volkes am günstigsten verbergen könnte, tritt er hinter einen Mauervorsprung des Münsters)*  
*(Allmählicher Tagesanbruch. Zwei Wächter blasen vom Turm das Morgenlied; von einem entfernteren Turme hört man antworten)*  
*(Während die Türmer herabsteigen und das Tor erschließen, treten aus verschiedenen Richtungen der Burg Dienstmannen auf, begrüßen sie, gehen ruhen an ihre Verrichtungen usw. Einige*

Co znaczy kochać w pełnej ufności?  
I nigdy też szczęścia nie zaznałaś,  
Co z wiary tylko bierze się?  
Przyjdź do mnie! Niech cię nauczę,  
Jak słodka jest czysta i ufna wierność!  
Niech cię na wiarę tę nawrócę,  
Że może szczęście być bez bólu!

Ortruda

*(do siebie)*

Ha! Twoja duma  
Będzie moją bronią!  
Nią ugodzę twoją słodką wierność!  
Dam ci naukę,  
I będziesz pychy swej żałować!

*(Ortruda, prowadzona przez Elzę, z obłudnym wahaniem przechodzi przez niewielką bramę; służące świecą i zamykają wrota. Wstaje dzień)*

Fryderyk

*(podchodząc ku przodowi)*

Tak weszło nieszczęście do tego domu!  
Skończ, kobieto, coś uknuła;  
Nie mam dość sił, by cię powstrzymać!  
Nieszczęście źródło ma w moim upadku –  
- teraz na was kolej, wy, coście mi taki los zgotowali!  
I jedno tylko widzę jasno jako cel swój:  
Ten, kto mnie z czci ograbił, niech się w niwecz obróci!  
*(Szuka miejsca, w którym mógłby się najlepiej schronić przed nadejściem tłumów; wreszcie chowa się za uskokiem muru katedry)*

*(Świt coraz pełniejszy. Dwóch strażników wygrywa z wierzy pieśń poranną; z odległej wierzy dobiega odpowiedź)*  
*(podczas gdy strażnicy schodzą i zamykają bramę, z różnych stron zamku pojawiają się służący, pozdrawiają strażników i rozpoczynają przygotowania. Niektórzy czerpią ze studni wodę do metalowych*

*schöpfen am Brunnen in metallenen Gefäßen Wasser, klopfen an die Pforte des Palas und werden damit eingelassen)*

*(Die Pforte des Palas öffnet sich von neuem, die vier Heerhornbläser des Königs schreiten heraus und blasen den Ruf, dann treten sie wieder in den Palas zurück. Die Dienstmänner haben die Bühne verlassen)*

*(Aus dem Burghofe und durch das Turmtor kommen nun immer zahlreicher brabantische Edle und Mannen vor dem Münster zusammen; sie begrüßen sich in heiterer Erregtheit)*

### **Die Edlen und Mannen**

In Fröhn versammelt uns der Ruf,  
gar viel verheißet wohl der Tag!  
Der hier so hehre Wunder schuf,  
manch neue Tat vollbringen mag!

*(Der Heerrufer schreitet aus dem Palas auf die Erhöhung vor dessen Pforte heraus, die vier Heerhornbläser ihm voran. Der Königsruf wird wiederum geblasen; alle wenden sich in lebhafter Erwartung dem Hintergrunde zu)*

### **Der Heerrufer**

Des Königs Wort und Will' tu' ich euch kund:  
drum achtet wohl, was euch durch mich er sagt!  
In Bann und Acht ist Friedrich Telramund,  
weil untreu er den Gotteskampf gewagt.  
Wer sein noch pflegt, wer sich zu ihm gesellt,  
nach Reiches Recht derselben Acht verfällt.

### **Die Männer**

Fluch ihm, dem Ungetreuen,  
den Gottes Urteil traf!  
Ihn soll der Reine scheuen,  
es flieh' ihn Ruh' und Schlaf!  
Fluch ihm, dem Ungetreuen!

*(Beim Rufe der Heerhörner sammelt sich das Volk schnell wieder zur Aufmerksamkeit)*

*naczyń, pukają do wrót pałacu i zostają wpuszczeni)*

*(Wrota pałacu znów się otwierają, czterej trębacz królewscy wychodzą i grają sygnał, potem wracają do pałacu. Służący opuścili scenę)*

*(Z dziedzińca zamku i z bramy wchodzi coraz więcej brabantickich możnych i panów. Wszyscy gromadzą się przed katedrą, pozdrawiając się z wielkim ożywieniem)*

### **Możni i czeladź**

Wcześnie na sygnał się stawiamy,  
Tak wiele dzień ten obiecuje!  
Ten, co tu cuda już zdziałał,  
Może i dziś czynów wielkich dokona!

*(Z pałacu wychodzi herold, przed nim podąża czterech trębaczy. Herold wchodzi na podwyższenie przed pałacową bramą. Odzywa się znów sygnał królewski; wszyscy w radosnym oczekiwaniu zwracają się ku horyzontowi)*

Herold

Oznajmiam wam królewskie słowo i wolę:  
Słuchajcie więc, co król wam przekazuje!  
Potępiony i wygnany jest Fryderyk Telramund,  
Który się w grzechu sna boski sąd poważył.  
Kto pomoc mu zaoferuje i z nim trzymać będzie,  
Tego wedle prawa taka sama kara spotka.

Mężczyźni

Przeklęty niech będzie niewierny,  
Na którego spadł gniew Boży!  
Kto czysty niech się go wystrzega,  
Jeśli mu spokój jego miły!  
Przeklęty niech będzie niewierny!  
*(Trębacz przywołują lud do porządku)*

**Der Heerrufer**

Und weiter kündet euch der König an,  
daß er den fremden, gottgesandten Mann,  
den Elsa zum Gemahle sich ersehnt,  
mit Land und Krone von Brabant belehnt.  
Doch will der Held nicht Herzog sein genannt -  
ihr sollt ihn heißen: Schützer von Brabant!

**Die Männer**

Hoch der ersehnte Mann!  
Heil ihm, den Gott gesandt!  
Treu sind wir untertan  
dem Schützer von Brabant!  
*(Neuer Ruf der Heerhornbläser)*

**Der Heerrufer**

Nun hört, was er durch mich euch sagen läßt:  
Heut feiert er mit euch sein Hochzeitfest;  
doch morgen sollt ihr kampferüstet nahn,  
zur Heeresfolg' dem König untertan;  
er selbst verschmäht der süßen Ruh' zu pflegen,  
er führt euch an zu hehren Ruhmes Segen!  
*(Er geht mit den vier Heerhornbläsern in den Palas zurück)*

**Die Männer**

Zum Streite säumet nicht,  
führt euch der Ehre an!  
Wer mutig mit ihm ficht,  
dem lacht des Ruhmes Bahn!  
Auf! säumt zu streiten nicht,  
führt euch der Ehre an!  
Gott hat ihn gesandt  
zur Größe von Brabant!  
Von Gott ist er gesandt  
zur Größe von Brabant!  
*(Während das Volk freudig durcheinander wogt, treten im  
Vordergrunde vier Edle, Friedrichs sonstige Lehensmannen,*

**Herold**

Następnie król wam oznajmia,  
Że obcego, przez Boga nam zesłanego męża,  
Którego Elza pragnie poślubić,  
Nagradza ziemią i koroną Brabancji.  
Bohater jednak nie chce być nazywany księciem,  
Ale Obrońcą Brabancji!

**Mężczyźni**

Niech żyje mąż ten upragniony!  
Chwała temu, co przez Boga zesłany!  
Wiernymi poddanymi będziemy  
Obrońcy Brabancji!  
*(Trębaczce znów grają)*

**Herold**

Słuchajcie teraz, co wam on przekazuje:  
Dziś gody weselne będzie z wami świętował;  
Jutro jednak, zbrojni, stawi się macie  
By podążyć z nim na wezwanie króla;  
On sam nie będzie się oszczędzał,  
I ku chwale zwycięstwa was poprowadzi!  
*(Wraz z trębaczami wraca do pałacu)*

**Mężczyźni**

Nie ociągajcie się,  
Gdy pan potężny was prowadzi!  
Kto dzielnie przy nim walczył będzie,  
Temu szczęście i sława!  
Nie ociągajcie się,  
Gdy pan potężny was prowadzi!  
Bóg nam go zesłał,  
Ku potędze Brabancji!  
Bóg nam go zesłał,  
Ku potędze Brabancji!  
*(Podczas gdy tłum miesza się w radosnym tłumie, na przód  
występuje czterech możnych, lenników Fryderyka)*

*zusammen)*

**Der dritte Edle**

Nun hört, dem Lande will er uns entführen!

**Der zweite Edle**

Gen einen Feind, der uns noch nie bedroht?

**Der vierte Edle**

Solch kühn Beginnen solle ihm nicht gebühren!

**Der erste Edle**

Wer wehret ihm, wenn er die Fahrt gebot?

**Friedrich**

*(ist unbemerkt unter sie getreten)*

Ich!

*(Er enthüllt sein Haupt)*

**Die vier Edlen**

*(fahren entsetzt zurück)*

Ha! Wer bist du? - Friedrich!

**Der vierte Edle**

Seh' ich recht?

**Der erste, zweite und dritte Edle**

Du wagst dich her, zur Beute jedem Knecht?

**Der vierte Edle**

Hier wagst du dich her?

**Friedrich**

Gar bald will ich wohl weiter noch mich wagen,  
vor euren Augen soll es leuchtend tagen!  
Der euch so kühn die Heerfahrt angesagt,  
der sei von mir des Gottestrugs beklagt!

**Trzeci możny**

Słyszycie? Chce nas z kraju naszego zabrać!

**Drugi możny**

Do walki z wrogiem, który nigdy nam nie zagroził?

**Czwarty możny**

Czy można na to pozwolić?

**Pierwszy możny**

Któż jednak mógłby się mu przeciwstawić?

Fryderyk

*(który zbliżył się do nich niepostrzeżenie)*

Ja!

*(odslaniając twarz)*

**Czterech możnych**

*(odskakując przestraszeni)*

Kim jesteś?! - Fryderyk!

**Czwarty możny**

Dobrze widzę?

**Pierwszy, drugi, trzeci możny**

Odwagę masz tu być - łatwy łup chłopka każdego?

**Czwarty możny**

Nie boisz się tu być?

Fryderyk

Niedługo już i na więcej się poważę,  
I rychło prawdę jasno ujrzycie!  
Ten, kto was dziś tak śmiało do boju wzywa,  
Tego oskrażę o oszustwo w obliczu Boga!

### **Die vier Edlen**

War hör' ich? Rasender! Was hast du vor?

Weh dir! Verlorner du, hört dich des Volkes Ohr!

*(Sie drängen ihn nach dem Münster, wo sie ihn vor dem Blicke des Volkes zu verbergen suchen)*

*(Vier Edelknaben treten aus der Tür der Kemenate auf den Söller, laufen munter den Hauptweg hinab und stellen sich vor dem Palas auf der Höhe auf. Das Volk, das die Knaben gewahrt, drängt sich mehr nach dem Vordergrunde)*

### **Edelknaben**

Macht Platz!

Macht Platz für Elsa, unsre Frau:

Die will in Gott zum Münster gehn.

*(Sie schreiten nach vorn, indem sie durch die willig zurückweichenden Edlen eine breite Gasse bis zu den Stufen des Münsters bilden, wo sie dann sich selbst aufstellen.)*

*Vier andere Edelknaben treten gemessen und feierlich aus der Tür der Kemenate auf den Söller und stellen sich daselbst auf, um den Zug der Frauen, den sie erwarten, zu geleiten)*

*(Ein langer Zug von Frauen in prächtigen Gewändern schreitet langsam aus der Pforte der Kemenate auf den Söller; er wendet sich links auf dem Hauptwege am Palas vorbei und von da wieder nach vorn dem Münster zu, auf dessen Stufen die zuerst Gekommenen sich aufstellen)*

### **Die Edlen und Mannen**

*(während des Aufzugs)*

Gesegnet soll sie schreiten,

die lang in Demut litt!

Gott möge sie geleiten,

Gott hüte ihren Schritt!

*(Die Edlen, die unwillkürlich die Gasse wieder vertreten hatten, weichen vor den Edelknaben aufs neue zurück, welche dem Zuge, da er bereits vor dem Palas angekommen ist, Bahn machen. Elsa ist, prächtig geschmückt, im Zuge aufgetreten und auf der*

### **Czterej możni**

Co słyse? Szalony! Co planujesz?

O zgrozo! Straconyś, jeśli ktoś cię usłyszcy!

*(Popychają go w stronę katedry, gdzie próbują go ukryć przed wzrokiem tłumu)*

*(Czterech paziów wychodzi z komnaty na dziedziniec. Rażno zbiegają główną drogą i stają przed pałacem na podwyższeniu. Lud, zobaczywszy paziów, tłoczy się ku przodowi)*

### **Paziowie**

Zróbcie miejsce!

Nadchodzi Elza, nasza pani:

Co przed oblicze Boga do katedry zmierza.

*(Idą ku przodowi, wyznaczając pośród rozstępujących się możnych szerokie przejście aż do stopni katedry. Tam też sami się ustawiają.)*

*W drzwiach komnaty ukazują się czterech innych paziów, kroczących powoli i dostojnie. ....xxx*

*....x.xxxxxx.....*

*(Powoli z bram komnaty wychodzi na dziedziniec długi pochód kobiet we wspaniałych strojach; pochód kieruje się głównym traktem na lewo, wzdłuż pałacu, a następnie ku katedrze. Na stopniach prowadzących do wejścia ustawiają się te, które już tam doszły)*

### **Możni i czeladź**

*(podczas pochodu)*

Błogosławiona niech będzie,

Co tyle wycierpiała!

Niechaj Bóg ją prowadzi

I strzeże jej kroków!

*(Możni, którzy bezwiednie znów zastąpili przejście, znów rozstępują się przed paziami, torującymi na nowo drogę dla pochodu. Pojawia się Elza we wspaniałych klejnotach; wstępuje na podwyższenie przed pałacem; przejście znów jest puste i wszyscy mogą ją podziwiać, gdy*

*Erhöhung vor dem Palas angelangt; die Gasse ist wieder offen, alle können Elsa sehen, welche eine Zeitlang verweilt)*

Sie naht, die Engelgleiche,  
von keuscher Glut entbrannt!

*(Elsa schreitet aus dem Hintergrunde langsam nach vorn durch die Gasse der Männer)*

Heil dir, o Tugendreiche!  
Heil dir, Elsa von Brabant!

*(Außer den Edelknaben sind auch die vordersten Frauen bereits auf der Treppe des Münsters angelangt, wo sie sich aufstellen, um Elsa den Vortritt in die Kirche zu lassen; unter den Frauen, welche ihr noch folgen und den Zug schließen, geht Ortrud, ebenfalls reich gekleidet; die Frauen, die dieser zunächst gehen, halten sich voll Scheu und wenig verhaltenem Unwillen von ihr entfernt, so daß sie sehr einzeln erscheint: In ihren Mienen drückt sich immer steigender Ingrimms aus. Als Elsa unter dem lauten Zurufe des Volkes eben den Fuß auf die erste Stufe zum Münster setzen will, tritt Ortrud heftig hervor, schreitet auf Elsa zu, stellt sich auf derselben Stufe ihr entgegen und zwingt sie so, vor ihr wieder zurückzutreten)*

#### **Ortrud**

Zurück, Elsa! Nicht länger will ich dulden,  
daß ich gleich einer Magd dir folgen soll!  
Den Vortritt sollst du überall mir schulden,  
vor mir dich beugen sollst du demutsvoll!

#### **Die Edelknaben und die Männer**

Was will das Weib? Zurück!  
*(Sie drängen Ortrud nach der Mitte der Bühne zurück)*

#### **Elsa**

Um Gott! Was muß ich sehn?  
Welch jäher Wechsel ist mit dir geschehn?

#### **Ortrud**

*przystaje na chwilę)*

Niczym anioł,  
W blasku niewinności skąpany!  
*(Elza powoli postępuje ku przodowi)*

Cześć ci i chwała!  
Cześć ci, Elzo z Brabancji!

XXXXXXXXXX.....

.....

...

Ortruda  
Stój, Elzo! Nie zniosę dłużej,  
Poniżenia, bym jak służąca szła za tobą!  
Musisz mi wszędzie dać pierwszeństwo,  
I kłaniać mi się unizienie!

#### **Paziowie i mężczyźni**

Czegóż chce ta kobieta? Cofnij się!  
*(Spychają Ortrudę ku środkowi sceny)*

#### **Elza**

Na Boga! Na co patrzeć muszę!  
Cóż za zmiana straszliwa w tobie!

Weil eine Stund' ich meines Werts vergessen,  
glaubst du, ich müßte dir nur kriechend nahn?  
Mein Leid zu rächen will ich mich vermessen,  
was mir gebührt, das will ich nun empfahn!  
*(Lebhaftes Staunen und Bewegung aller)*

#### **Elsa**

Weh, ließ ich durch dein Heucheln mich verleiten,  
die diese Nacht sich jammernd zu mir stahl?  
Wie willst du nun in Hochmut vor mir schreiten,  
du, eines Gottgerichteten Gemahl?

#### **Ortrud**

*(mit dem Anschein tiefer Gekränktheit)*  
Wenn falsch Gericht mir den Gemahl verbannte,  
war doch sein Nam' im Lande hoch geehrt;  
als aller Tugend Preis man ihn nur nannte,  
gekannt, gefürchtet war sein tapfres Schwert.  
Der deine, sag, wer sollte hier ihn kennen,  
vermagst du selbst den Namen nicht zu nennen!

#### **Die Männer**

Was sagt sie? Ha, was tut sie kund?

#### **Die Frauen und Knaben**

Sie lästert!

#### **Die Männer**

Wehret ihrem Mund!

#### **Ortrud**

Kannst du ihn nennen, kannst du uns es sagen,  
ob sein Geschlecht, sein Adel wohl bewährt?  
Woher die Fluten ihn zu dir getragen,  
wann und wohin er wieder von dir fährt?  
Ha, nein! Wohl brächte es ihm schlimme Not -  
der kluge Held die Frage drum verbot!

Ortruda  
Na chwile zapomnialam, kim jestem,  
I juz myslisz, ze czolgać mam się przed tobą?  
Nadchodzi chwila zemsty za moje krzywdy,  
A co mi należne - teraz odbiorę!  
*(Poruszenie i zdumienie u wszystkich)*

#### **Elza**

A jednak dałam się zwieść twoim łkaniom,  
Co tej nocy serce me zmiękczyły?  
Jak kroczyć teraz chcesz przede mną -  
Ty, żona przed Boga skazanego?

#### **Ortruda**

*(z pozorem głębokiego urażenia)*  
Nim sąd fałszywy uczynił go wyklętym,  
Wysoko w kraju tym mój mąż był ceniony;  
Wszyscy zalety jego wychwalali,  
Wszędzie się miecza jego bano.  
A tego twojego - kto tu zna?  
Tobie samej imienia jego wypowiedzieć nie wolno!

#### **Mężczyźni**

Co ona mówi? O czymże gada?

#### **Kobiety i chłopcy**

Bluźnierstwo!

#### **Mężczyźni**

Zamknijcie jej usta!

#### **Ortruda**

Czy umiesz powiedzieć, czy sama wiesz,  
Czy ród jego szacunku jest godny?  
Skąd go fale ku tobie przyniosły,  
Dokąd i kiedy od ciebie odjechać zechce?  
Ach nie! Pytania te dla niego zbyt kłopotliwe -

**Männer, Frauen und Knaben**

Ha, spricht sie wahr? Welch schwere Klagen!  
Sie schmähet ihn! Darf sie es wagen?

**Elsa**

*(nach großer Betroffenheit sich ermannend)*

Du Lästerin! Ruchlose Frau!  
Hör, ob ich Antwort mir getrau'!  
So rein und edel ist sein Wesen,  
so tugendreich der hehre Mann,  
daß nie des Unheils soll genesen,  
wer seiner Sendung zweifeln kann!

**Die Männer**

Gewiß! Gewiß!

**Elsa**

Hat nicht durch Gott im Kampf geschlagen  
mein teurer Held den Gatten dein?

*(Zum Volke)*

Nun sollt nach Recht ihr alle sagen,  
wer kann da nur der Reine sein?

**Die Männer**

Nur er! Nur er!  
Dein Held allein!

**Die Frauen und Knaben**

Dein Held allein!

**Ortrud**

Ha, diese Reine deines Helden,  
wie wäre sie so bald getrübt,  
müßt' er des Zaubers Wesen melden,  
durch den hier solche Macht er übt!  
Wagst du ihn nicht darum zu fragen,

Dlatego nasz mądry bohater ich zakazał!

**Mężczyźni, kobiety i chłopcy**

Czy prawdę mówi? Ja surowe oskarżenia!  
Jak go znieważa! Czy ma do tego podstawy?

**Elza**

*(jakby budząca się z wielkiego przygnębienia)*

Haniebna, niegodna kobieto!  
Słuchaj mojej odpowiedzi!  
Dusza jego tak jest czystą i szlachetną,  
Tak w cnoty jest bogaty,  
Że oby nigdy spokoju ni szczęścia nie zaznał,  
Kto jego pochodzenie i posłannictwo wątpi!

**Mężczyźni**

Tak właśnie!

**Elza**

Czy nie za wolą Boga samego  
Bohater mój twojego męża pobił?

*(do ludu)*

I sprawiedliwie sądźcie wszyscy:  
Kto tu jest czysty i niewinny?

**Mężczyźni**

Tylko on! On jedynie!  
Bohater!

**Kobiety i chłopcy**

Bohater!

**Ortruda**

Cnotliwość twego bohatera  
Mocno by ucierpiała,  
Gdyby musiał nam wyznać teraz,  
Jakimi czarami swą siłę wspiera!

so glauben alle wir mit Recht,  
du müßtest selbst in Sorge zagen,  
um seine Reine steh' es schlecht!

### **Die Frauen**

*(Elsa unterstützend)*

Helft ihr vor der Verruchten Haß!

*(Der Palas wird geöffnet, die vier Heerhornbläser schreiten heraus und blasen)*

### **Die Männer**

*(dem Hintergrunde zu blickend)*

Macht Platz! Macht Platz! Der König naht!

*(Der König, Lohengrin und die sächsischen Grafen und Edlen sind in feierlichem Zuge aus dem Palas getreten; durch die Verwirrung im Vordergrund wird der Zug unterbrochen)*

### **Die Brabanter**

Heil! Heil dem König!

*(Der König und Lohengrin dringen durch die verwirrten Haufen des Vordergrundes lebhaft vor)*

Heil dem Schützer von Brabant!

### **Der König**

Was für ein Streit?

### **Elsa**

*(sehr aufgeregt an Lohengrins Brust stürzend)*

Mein Herr! O mein Gebieter!

### **Lohengrin**

Was ist?

### **Der König**

Wer wagt es hier, den Kirchengang zu stören?

### **Des Königs Gefolge**

Jeśli się teraz nie poważysz zapytać go o to,  
Wszyscy – i słusznie – myśleć będziemy,  
Że sama ukrywasz wątpliwości,  
A z czystością jego duszy raczej jest kiepsko!

### **Kobiety**

*(podtrzymując Elzę)*

Chrońcie ją przed tą falą nienawiści!

*(Wrota pałacu zostają otwarte, trębacze postępują naprzód i trąbią)*

### **Mężczyźni**

*(patrząc w głąb sceny)*

Zróbcie miejsce! Król się zbliża! Przejście dla króla!

*(Król, Lohengrin, hrabiowie i możni saksońscy w uroczystym pochodzie wychodzą z pałacu. Zamieszanie z przodu sceny przerywa pochód)*

### **Brabantczycy**

Chwała! Chwała królowi!

*(Król i Lohengrin żywo przeciskają się przez zamieszanie w tłumie)*

Chwała obrońcy Brabancji!

Król

Cóż to za zamieszanie?

Elza

*(rzucając się rozedrgana do piersi Lohengrina)*

O panie mój!

Lohengrin

Cóż to?

Król

Kto tu się waży, do kościoła przejście blokować?

### **Dwór króla**

Welcher Streit, den wir vernahmen?

**Lohengrin**

*(Ortrud erblickend)*

Was seh' ich! Das unsel'ge Weib bei dir?

**Elsa**

Mein Retter! Schütze mich vor dieser Frau!

Schilt mich, wenn ich dir ungehorsam war!

In Jammer sah ich sie vor dieser Pforte,

aus ihrer Not nahm ich sie bei mir auf.

Nun sieh, wie furchtbar sie mir lohnt die Güte:

Sie schilt mich, daß ich dir zu sehr vertrau'!

**Lohengrin**

*(den Blick fest und bannend auf Ortrud heftend, welche vor ihm sich nicht zu regen vermag)*

Du fürchterliches Weib, steh ab von ihr!

Hier wird dir nimmer Sieg!

*(Er wendet sich freundlich zu Elsa)*

Sag, Elsa, mir,

vermocht ihr Gift sie in dein Herz zu gießen?

*(Elsa birgt ihr Gesicht weinend an seiner Brust. Lohengrin richtet sie auf und deutet nach dem Münster)*

Komm, laß in Freude dort diese Tränen fließen!

*(Er wendet sich mit Elsa und dem König dem Zuge voran nach dem Münster, alle lassen sich an, wohlgeordnet zu folgen)*

**Friedrich**

*(tritt auf der Treppe des Münsters hervor; die Frauen und Edelknaben, als sie ihn erkennen, weichen entsetzt aus seiner Nähe)*

O König! Trugbetörte Fürsten! Haltet ein!

**Der König**

Was will der hier?

Co za kłótnię tu słyszymy?

Lohengrin

*(sposzregając Ortrudę)*

Co widzę? Ta niecna kobieta obok ciebie?

Elza

Wybawco mój! Chroń mnie przed tą kobietą!

Zbesztaj mnie, bom była ci nieposłuszną!

Zawodząc siedziała na moim progu,

Ulitowałam się i przyjąłam ją do siebie.

Popatrz jak straszliwie za dobroć mą odpłaca:

Oskraża mnie, że nazbyt ci ufam!

Lohengrin

*(utkwwszy wzrok stanowczy i surowy w Ortrudzie, która ani drgnie)*

Potworna kobieto, zostaw ją w spokoju!

Próżno tu szukasz zwycięstwa!

*(przyjaźnie do Elzy)*

Powiedz, Elzo,

Chciała trucizną swoją nasączyć twoje serce?

*(Elza z płaczem ukrywa twarz w jego szatach. Lohengrin wyprostowuje się i wskazuje na katedrę)*

Chodź, niech tam radości łzy popłyną!

*(Z Elzą i królem kieruje się na czele pochodu ku katedrze; wszyscy w porządku podążają za nimi)*

Fryderyk

*(stając na stopniach katedry; kobiety i paziowie, dostrzegłszy go, cofają się z oburzeniem)*

Królu! I wy, książęta, co się oszukiwać pozwalacie! Stójcie!

Król

A ten czego tu chce?

<p><b>Die Männer</b> Was will der hier? Verfluchter! Weich von dannen!</p> <p><b>Friedrich</b> O hört mich an!</p> <p><b>Die Männer</b> Hinweg! Zurück!</p> <p><b>Der König</b> Zurück! Weiche von dannen!</p> <p><b>Die Männer</b> Du bist des Todes, Mann!</p> <p><b>Friedrich</b> Hört mich, dem grimmes Unrecht ihr getan!</p> <p><b>Der König</b> Hinweg!</p> <p><b>Die Männer</b> Hinweg! Weich von dannen!</p> <p><b>Friedrich</b> Gottes Gericht, es ward entehrt, betrogen! Durch eines Zaubrers List seid ihr belogen!</p> <p><b>Der König</b> Greift den Verruchten!</p> <p><b>Die Männer, Frauen und Knaben</b> Greift den Verruchten!</p>	<p><b>Mężczyźni</b> Czego tu chce? Przeklęty! Wynoś się stąd!</p> <p>Fryderyk Wysłuchajcie mnie!</p> <p><b>Mężczyźni</b> Wynoś się stąd! Precz!</p> <p>Król Precz! Wynoś się!</p> <p><b>Mężczyźni</b> Igrasz ze śmiercią!</p> <p>Fryderyk Posłuchajcie, straszna niesprawiedliwość mnie spotkała!</p> <p>Król Precz!</p> <p>Mężczyźni Precz! Wynoś się!</p> <p>Fryderyk Sąd Boży został oszukany! Daliście się zwieść czarom oszusta!</p> <p>Król Złapcie przeklętego!</p> <p><b>Mężczyźni, kobiety, chłopcy</b> Złapcie przeklętego!</p>
--	---

Hört! Er lästert Gott!

*(Sie dringen von allen Seiten auf ihn ein)*

**Friedrich**

*(mit der fürchterlichsten Anstrengung, um gehört zu werden, seinen Blick nur auf Lohengrin geheftet und der Andringenden nicht achtend)*

Den dort im Glanz ich vor mir sehe,  
den klage ich des Zaubers an!

*(Die Andringenden schrecken vor Friedrichs Stimme zurück und hören endlich aufmerksam zu)*

Wie Staub vor Gottes Hauch verwehe  
die Macht, die er durch List gewann!

Wie schlecht ihr des Gerichtes wahrtet,  
das doch die Ehre mir benahm,  
da eine Frag' ihr ihm erspartet,  
als er zum Gotteskampfe kam!

Die Frage nun sollt ihr nicht wehren,  
daß sie ihm jetzt von mir gestellt:

*(In gebieterischer Stellung)*

Nach Namen, Stand und Ehren  
frag' ich ihn laut vor aller Welt!

*(Bewegung großer Betroffenheit unter allen)*

Wer ist er, der ans Land geschwommen,  
gezogen von einem wilden Schwan?

Wem solche Zaubertiere frommen,  
dess' Reinheit achte ich für Wahn!

Nun soll der Klag' er Rede stehn';  
vermag er's, so geschah mir recht -

wo nicht, so sollet ihr ersehnen,

um seine Reine steh' es schlecht!

*(Alle blicken bestürzt und erwartungsvoll auf Lohengrin)*

**Die Männer, der König, die Frauen und Knaben**

Welch harte Klagen!

Was wird er ihm entgegen?

Śłuchajcie! On bluźni!

*(Ze wszystkich stron nastają na niego)*

**Fryderyk**

*(z ogromnym wysiłkiem przekrzykując gwar, ze wzrokiem utkionym w Lohengrinie, nie zważając na ludzi wokół siebie)*

Tego, co blasku chwały tu przede mną stoi,

Oskarżam o czary!

*(tłum przerażony słowami Fryderyka cofa się i zaczyna słuchać)*

W pył się pod gestem Boga obróci

Siła, którą podstępem posiadł!

Jak źle do sądu przystępowaliście,

Który z czci mnie obdarł,

Nie zadając mu tego jednego pytania,

Nim stanął walczyć w imię Boga!

Nie pozostanie jednak ono bez odpowiedzi,

Gdyż ja mu je teraz zadam:

*(prostując się)*

O imię, pozycję i godności

Zapytam go przed światem całym!

*(Poruszenie i głęboki niepokój)*

Kim jest ten, co tu przypląnął,

Ciągnięty przez dzikiego łabędzia?

Komu zwierzęta zaczarowane służą,

W tego cnotliwość wątpić śmiem!

Niech mi on teraz sam odpowie;

Jeśli zechce – mam, co chciałem;

Jeśli nie – sami zobaczycie,

Jak też jest z cnotą i czystością jego!

*(wszyscy w przygnębieniu i oczekiwaniu patrzą na Lohengrina)*

**Mężczyźni, król, kobiety i chłopcy**

Jak ciężkie oskarżenie!

Co też on mu odpowie?

**Lohengrin**

Nicht dir, der so vergaß der Ehren,  
hab' not ich Rede hier zu stehn!  
Des Bösen Zweifel darf ich wehren,  
vor ihm wird Reine nie vergehn!

**Friedrich**

Darf ich ihm nicht als würdig gelten,  
dich ruf ich, König, hoch geehrt!  
Wird er auch dich unadlig schelten,  
daß er die Frage dir verwehrt?

**Lohengrin**

Ja, selbst dem König darf ich wehren  
und aller Fürsten höchstem Rat!  
Nicht darf sie Zweifels Last beschweren,  
sie sahen meine gute Tat!  
Nur *eine* ist's, der muß ich Antwort geben:

Elsa -

*(Er hält betroffen an, als er, sich zu Elsa wendend, diese mit heftig wogender Brust in wildem innerem Kampfe vor sich hinstarren sieht)*

Elsa! Wie seh' ich sie erbeben!

**Der König, die Männer, Frauen und Knaben**

Welch ein Geheimnis muß der Held bewahren?

**Ortrud und Friedrich**

In wildem Brüten darf ich sie gewahren,  
der Zweifel keimt in ihres Herzens Grund!

**Lohengrin**

In wildem Brüten muß ich sie gewahren!

**Der König, die Männer, Frauen und Knaben**

Bringt es ihm Not, so wahr' es treu sein Mund!

**Lohengrin**

Tobie, który całkiem godność stracił,  
Na pewno odpowiadał nie będę!  
Mam prawo odmówić odpowiedzi  
Temu, co prawości mej naruszyć nie może!

**Fryderyk**

Jeśli ja niegodzien jestem,  
Ciebie proszę, umiłowany królu!  
Czy także wobec ciebie  
Uzna za stosowne milczeć?

**Lohengrin**

Tak, także królowi mogę odmówić  
I wszystkim książętom razem wziętym!  
Na nikim zwątpienie ciążyć nie będzie –  
Wszyscy widzieli mój prawy czyn!  
I *jednej* tylko odpowiedzieć muszę:

Elzie -

*(Przerywa, zasmucony, gdy, odwracając się do Elzy spostrzega, że oddychając ciężko, wpatrzona w przestrzeń toczy gwałtowny wewnętrzny bój)*

Elza! Jak też poruszona!

**Król, mężczyźni, kobiety i chłopcy**

Jakąż tajemnicę musi bohater ten skrywać?

**Ortruda i Fryderyk**

Widzę, jaką walkę dusza jej toczy,  
Kiełkuje ziarno wątpliwości na serca jej dnie!

**Lohengrin**

Widzę, jaką walkę jej dusza toczy!

**Król, mężczyźni, kobiety i chłopcy**

Jeśli ma źródłem ona być nieszczęścia – niech milczy!

**Friedrich und Ortrud**

Der Zweifel keimt in ihres Herzens Grund.

**Lohengrin**

Hat sie betört des Hasses Lügenmund?

**Elsa**

*(der Umgebung entrückt vor sich hinblickend)*  
Was er verbirgt, wohl brächt' es ihm Gefahren,  
vor aller Welt spräch' es hier aus sein Mund;  
die er errettet, weh mir Undankbaren,  
verriet' ich ihn, daß hier es werde kund.

**Die Frauen und Knaben**

Bringt sein Geheimnis ihr Not,  
so wahr' es treu sein Mund!

**Der König**

Bringt ihm sein Geheimnis Not,  
so wahr' es treu sein Mund!

**Lohengrin**

In wildem Brüten muß ich sie gewahren!

**Ortrud und Friedrich**

In wildem Brüten darf ich sie gewahren!

**Lohengrin**

O Himmel, schirm ihr Herz vor den Gefahren!  
Nie werde Zweifel dieser Reinen kund! *usw.*

**Der König und die Männer**

Wir schirmen ihn, den Edlen, vor Gefahren;  
durch seine Tat ward uns sein Adel kund! *usw.*

**Elsa**

Wüßt' ich sein Los, ich wollt' es treu bewahren!

**Fryderyk i Ortruda**

Kiełkuje ziarno wątpliwości na serca jej dnie!

Lohengrin

Czy wiarę da kłamliwym podszeptom?

Elza

*(jakby nieobecna, zapatrzona w przestrzeń)*  
To, co ukrywa, zapewne jest mu groźne,  
Wypowiedziane – zgubę by mu przyniosło;  
O biada mi, niewdzięcznej,  
Gdybym się zguby tej stała przyczyną.

**Kobiety i chłopcy**

Gdy tajemnica ma nieść mu zgubę –  
Niech milczy!

Król

Gdy tajemnica ma nieść mu zgubę –  
Niech milczy!

Lohengrin

Widzę, jaką walkę jej dusza toczy!

**Ortruda i Fryderyk**

Widzę, jaką walkę dusza jej toczy!

Lohengrin

O nieba, chrońcie jej serce!  
Niech nie zna, czysta, co to wątpić!

**Król i mężczyźni**

Chrońmy, szlachetnego, przed wszelkim złem!  
Czynem swym swą godność udowodni!

Elza

Gdybym poznała jego tajemnicę, wiernie bym jej strzegła!

Im Zweifel doch erbebt des Herzens Grund! *usw.*

### **Ortrud und Friedrich**

Er ist besiegt, besiegt ist dieser Held,  
der mir zur Not in dieses Land gefahren,  
er ist besiegt, wird ihm die Frage kund! *usw.*

### **Die Frauen und Knaben**

Bringt ihr sein Geheimnis Not,  
so bewahr' es treu sein Mund! *usw.*

### **Der König**

Mein Held, entgegne kühn dem Ungetreuen!  
Du bist zu hehr, um, was er klagt, zu scheuen!

### **Die sächsischen und brabantischen Edlen**

*(sich an Lohengrin drängend)*

Wir stehn zu dir, es soll uns nie gereuen,  
daß wir der Helden Preis in dir erkannt!  
Reich uns die Hand! Wir glauben dir in Treuen,  
daß hehr dein Nam', wenn er auch nicht genannt! *usw.*

### **Lohengrin**

Euch Helden soll der Glaube nicht gereuen,  
werd' euch mein Nam' und Art auch nie genannt! *usw.*  
*(Während Lohengrin, von den Männern, in deren dargereichte Hand er jedem einschlägt, umringt, etwas tiefer im Hintergrund verweilt, drängt sich Friedrich an Elsa, welche bisher vor Unruhe, Verwirrung und Scham noch nicht vermocht hat, auf Lohengrin zu blicken, und so, mit sich kämpfend, noch einsam im Vordergrunde steht)*

### **Friedrich**

*(sich zu Elsa neigend)*  
Vertraue mir! Laß dir ein Mittel heißen,  
das dir Gewißheit schafft!

### **Elsa**

Zwätpieniem jednak teraz serce drży!

### **Ortruda i Fryderyk**

Zwycięstwo nasze jest, to koniec bohatera,  
Co mi na zgubę do tego kraju przybył,  
Zwycięsto leży w tym pytaniu!

### **Kobiety i chłopcy**

Gdy tajemnica ma nieść mu zgubę –  
Niech milczy!

Król

Bohaterze, hardo odpowiedź niewiernemu!  
Niegodzien jest, byś miał się go obawiać!

### **Możni Saksonii i Brabancji**

*(cisnąć się do Lohengrina)*

Będziemy stać przy tobie, nigdy nie żałując,  
Żeśmy w tobie bohatera zobaczyli!  
Podaj nam dłoń! Ufamy ci i wierzymy,  
Że godne twe imię, nawet jeśli nie wypowiedziane!

Lohengrin

Bohaterscy, nie będziecie nigdy żałować,  
Nawet jeśli imienia mego nie usłyszycie!  
*(Podczas gdy Lohengrin, otoczony mężczyznami, z którymi wymienia uściski dłoni, pozostaje nieco z tyłu, Fryderyk zbliża się do samotnie stojącej z przodu sceny Elzy, która dotąd z niepokoju, oszołomienia i wstydu nie odważyła się podnieść wzroku na Lohengrina)*

Fryderyk

*(pochylając się do Elzy)*  
Zaufaj mi! Dam ci sposób niezawodny,  
Dzięki któremu pewność zyskasz!

Elza

<p><i>(erschrocken; doch leise)</i> Hinweg von mir!</p> <p><b>Friedrich</b> Laß mich das kleinste Glied ihm nur entreißen, des Fingers Spitze, und ich schwöre dir, was er dir hehlt, sollst frei du vor dir sehn, dir treu, soll nie er dir von hinnen gehn!</p> <p><b>Elsa</b> Ha! Nimmermehr!</p> <p><b>Friedrich</b> Ich bin dir nah zur Nacht - rufst du, ohn' Schaden ist es schnell vollbracht.</p> <p><b>Lohengrin</b> <i>(schnell in den Vordergrund tretend)</i> Elsa, mit wem verkehrst du da? <i>(Elsa wendet sich mit einem zweifelvoll schmerzlichen Blick von Friedrich ab und sinkt tief erschüttert zu Lohengrins Füßen. Lohengrin wendet sich an Ortrud und Friedrich)</i> Zurück von ihr, Verfluchte! Daß nie mein Auge je euch wieder bei ihr seh'! <i>(Friedrich macht eine Gebärde der schmerzlichsten Wut)</i> Elsa, erhebe dich! In deiner Hand, in deiner Treu' liegt alles Glückes Pfand! Läßt nicht des Zweifels Macht dich ruhn? Willst du die Frage an mich tun?</p> <p><b>Elsa</b> <i>(in heftigster innerer Aufregung und in schamvoller Verwirrung)</i> Mein Retter, der mir Heil gebracht! Mein Held, in dem ich muß vergehn! Hoch über alles Zweifels Macht soll meine Liebe stehn.</p>	<p><i>(przerażona, jednak cicho)</i> Precz stąd!</p> <p>Fryderyk Najmniejszą cząstkę ciała jego gdybym dostał, Czubeczek palca choćby, a przysięgam, To, co przed tobą ukrywa, jasno ci się ukaże - A jeśli ci wierny, nigdy nie odejdzie!</p> <p>Elza Ha! Dość już!</p> <p>Fryderyk W nocy będę blisko - Zawołasz, sprawę załatwię szybko</p> <p>Lohengrin <i>(podchodząc szybko ku przodowi)</i> Elzo, z kim tam rozmawiasz? <i>(Elza odwraca się ze zbolalym spojrzeniem od Fryderyka i głęboko wstrząśnięta osuwa się do stóp Lohengrina. Lohengrin do Ortrudy i Fryderyka)</i> Precz stąd, przekłęci! I żebyś was tu nigdy więcej Nie oglądał! <i>(Fryderyk czyni gest bolesnej aż wściekłości)</i> Elzo, wstań! W twoim ręku Wszystko szczęście - od twej ufności ono zależy. Czy zwątpienie nie daje ci spokoju? Chcesz jednak wypowiedzieć to pytanie?</p> <p>Elza <i>(najgłębiej poruszona i oszołomiona ze wstydu)</i> Zbawicielu mój, wybawco! Bohaterze, którego jestem na zawsze! Wysoko ponad wszelkie zwątpienie Wznosi się miłość moja.</p>
---	---

*(Sie sinkt an seine Brust. Die Orgel ertönt aus dem Münster)*

**Lohengrin**

Heil dir, Elsa!

Nun laß vor Gott uns gehn!

**Die Männer**

Seht, er ist von Gott gesandt!

**Die Frauen und Knaben**

Heil! Heil! Heil!

*(Lohengrin führt Elsa feierlich an den Edlen vorüber zum König. Wo sie vorbeikommen, machen die Männer ehrerbietig Platz)*

**Die Männer**

Heil! Heil euch!

Heil Elsa von Brabant!

*(Von dem König geleitet, schreiten Lohengrin und Elsa langsam dem Münster zu)*

Gesegnet sollst du schreiten! usw.

**Die Männer, Frauen und Knaben**

Heil dir, Tugendreiche!

Heil Elsa von Brabant!

Heil dir!

*(Als der König mit dem Brautpaar die höchste Stufe erreicht, wendet sich Elsa in großer Ergriffenheit zu Lohengrin, dieser empfängt sie in seinen Armen. Aus dieser Umarmung blickt sie mit scheuer Besorgnis rechts von der Treppe hinab und gewahrt Ortrud, welche den Arm gegen sie erhebt, als halte sie sich des Sieges gewiß; Elsa wendet erschreckt ihr Gesicht ab. Vom König geführt, schreiten Lohengrin und Elsa dem Eingange des Münsters zu)*

---

**DRITTER AUFZUG**

*(Tuli się do jego piersi. Z katedry rozbrzmiewają organy)*

Lohengrin

Chwała ci, Elzo!

Idźmy przed oblicze Boga!

**Mężczyźni**

Patrzcie, przez Boga on posłany!

**Kobiety i dzieci**

Chwała! Chwała! Chwał!

*(Lohengrin uroczyście prowadzi Elzę wzdłuż moźnych aż do króla. Wszyscy z szacunkiem rozstępują się przed nimi)*

**Mężczyźni**

Chwała wam! Chwała!

Chwała Elzie z Brabancji!

*(Prowadzeni przez króla, Lohengrin i Elza powoli idą w kierunku katedry)*

Błogosławionaś, która tu idzie!

**Mężczyźni, kobiety i chłopcy**

Chwała tobie, prawa i cnotliwa!

Chwała Elzie z Brabancji!

Chwała tobie!

*(Gdy król wraz z młodą parą dociera na najwyższy stopień, Elza w najgłębszym poruszeniu obraca się do Lohengrina, który bierze ją w ramiona. ....xxx..xx*

xxxxx

xxxxxxx

---

**TRZECIA ODSŁONA**

*Das Brautgemach, in der Mitte des Hintergrundes das reichgeschmückte Brautbett; an einem offenen Erkerfenster ein niedriges Ruhebett. Musik hinter der Szene; der Gesang ist erst entfernt, dann näherkommend.*

### **Brautlied der Männer und Frauen**

Treulich geführt ziehet dahin,  
wo euch der Segen der Liebe bewahr'!  
Siegreicher Mut, Minnegewinn

eint euch in Treue zum seligsten Paar.

Streiter der Jugend, schreite voran!

Zierde der Jugend, schreite voran!

Rauschen des Festes seid nun entronnen,

Wonne des Herzens sei euch gewonnen!

*(Rechts und links im Hintergrunde werden Türen geöffnet; rechts treten Frauen auf, welche Elsa, links die Männer mit dem Könige, welche Lohengrin geleiten. Edelknaben mit Lichtern voraus)*

Duftender Raum, zur Liebe geschmückt,

nehm' euch nun auf, dem Glanze entrückt.

Treulich geführt ziehet nun ein,

wo euch der Segen der Liebe bewahr'!

Siegreicher Mut, Minne so rein

eint euch in Treue zum seligsten Paar.

*(Als die beiden Züge in der Mitte der Bühne sich begegneten, ist Elsa von den Frauen Lohengrin zugeführt worden; sie umfassen sich und bleiben in der Mitte stehen. Edelknaben entkleiden Lohengrin des reichen Obergewandes, gürten ihm das Schwert ab und legen dieses am Ruhebette nieder; Frauen entkleiden Elsa ebenfalls ihres kostbaren Obergewandes. Acht Frauen umschreiten währenddessen langsam Lohengrin und Elsa)*

### **Acht Frauen**

*(nach dem Umschreiten)*

Wie Gott euch selig weihte,

zu Freuden weihn euch wir.

*(Sie halten einen zweiten Umgang)*

In Liebesglücks Geleite

*Komnaty oblubienicy.*

XXXX

XXXXXXXXXX

XX

### **Mężczyźni i kobiety**

Oto was tutaj prowadzimy,

Gdzie miłość wasza błogosławiona rozkwitnie!

Zwycięska odwaga was połączyła

W najszcześniejszą parę.

Życia bohaterze, postępuj dumnie,

Kwiecie młodości, idź razem z nim!

Ze zgiełku święta wyłączeni,

W ciszy swe serca złączycie!

*(Z prawej i lewej otwierają się drzwi; z prawych wychodzą kobiety prowadzące Elzę, z lewych – mężczyźni wraz z królem, prowadzący Lohengrina. Przodem idą paziowie z latarniami)*

W komnacie tej, strojnej na przyjęcie miłości,

Złączcie swe serca w słodkiej ciszy.

Oto was tutaj prowadzimy,

Gdzie miłość wasza błogosławiona rozkwitnie!

Zwycięska odwaga was połączyła

W najszcześniejszą parę.

*(Oba pochody spotykają się na środku sceny...*

*xxxxxXXXXX....*

*...XXXXXXXXX)*

### **Osiem kobiet**

*(wokół Elzy i Lohengrina)*

Bóg wam szczęśliwie błogosławił,

My serca wasze też łączymy.

*(idąc dokoła)*

W wiecznym szczęściu miłości,

denkt lang der Stunde hier!  
*(Der König umarmt und segnet Lohengrin und Elsa. Die Edelknaben mahnen zum Aufbruch. Die Züge ordnen sich wieder, und während des Folgenden schreiten sie an den Neuvermählten vorüber, so daß die Männer rechts, die Frauen links das Gemach verlassen)*

### **Brautlied**

Treulich bewacht bleibet zurück,  
wo euch der Segen der Liebe bewahr!  
Siegreicher Mut, Minne und Glück  
eint euch in Treue zum seligsten Paar.  
Streiter der Tugend, bleibe daheim!  
Zierde der Jugend, bleibe daheim!  
Rauschen des Festes seid nun entronnen,  
Wonne des Herzens sei euch gewonnen!  
Duftender Raum, zur Liebe geschmückt,  
nahm euch nun auf, dem Glanze entrückt.

*(Die beiden Züge haben die Bühne gänzlich verlassen; die Türen werden von den letzten Knaben geschlossen. In immer weiterer Ferne verhallt der Gesang)*

Treulich bewacht bleibet zurück,  
wo euch der Segen der Liebe bewahr!  
Siegreicher Mut, Minne und Glück  
eint euch in Treue zum seligsten Paar.

*(Elsa ist, als die Züge das Gemach verlassen haben; wie überselig Lohengrin an die Brust gesunken. Lohengrin setzt sich, während der Gesang verhallt, auf dem Ruhebett am Erkerfenster nieder, indem er Elsa sanft nach sich zieht)*

### **Lohengrin**

Das süße Lied verhallt; wir sind allein,  
zum erstenmal allein, seit wir uns sahn.  
Nun sollen wir der Welt entronnen sein,  
kein Lauscher darf des Herzens Grüßen nahn.  
Elsa, mein Weib! Du süße, reine Braut!  
Ob glücklich du, das sei mir jetzt vertraut!

Godzinę tę wspominajcie!  
*(Król obejmuje i błogosławi Lohengrina i Elzę..*  
xx  
xxxx  
*Mężczyźni wychodzą na prawo, kobiety na lewo)*

### **Mężczyźni i kobiety**

Oto was tutaj prowadzimy,  
Gdzie miłość wasza błogosławiona rozkwitnie!  
Zwycięska odwaga was połączyła  
W najszcześniejszą parę.  
Życia bohaterze, postępuj dumnie,  
Kwiecie młodości, idź razem z nim!  
Ze zgiełku święta wyłączeni,  
W ciszy swe serca złączycie!

W komnacie tej, strojnej na przyjęcie miłości,  
Złączcie swe serca w słodkiej ciszy.  
*(Oba pochody opuściły scenę; ostatni paziowie zamykają drzwi do komnaty. Z oddali wciąż dobiega śpiew)*

Oto was tutaj prowadzimy,  
Gdzie miłość wasza błogosławiona rozkwitnie!  
Zwycięska odwaga was połączyła  
W najszcześniejszą parę.

*(Elza po odejściu pochodów z największym szczęściem tuli się do piersi Lohengrina. Lohengrin siada pod oknem, łagodnie przyciągając Elzę do siebie)*

Lohengrin  
Ucicha słodka pieśń; sami jesteśmy,  
Po raz pierwszy sami.  
Świat cały istnieć przestaje,  
A serca biją tylko dla siebie.  
Elza, moja słodka! Cudowna, czysta pani!  
Szczęście twe od teraz w moich rękach!

<p><b>Elsa</b>  Wie wär' ich kalt, mich glücklich nur zu nennen,  besitz' ich aller Himmel Seligkeit!  Fühl' ich zu dir so süß mein Herz entbrennen,  atme ich Wonnen, die nur Gott verleiht;  fühl' ich zu dir so süß mich entbrennen,  atme ich Wonnen, die nur Gott verleiht!</p> <p><b>Lohengrin</b>  Vermagst du, Holde, glücklich dich zu nennen,  gibst du auch mir des Himmels Seligkeit!  Fühl' ich zu dir so süß mein Herz entbrennen,  atme ich Wonne, die nur Gott verleiht;  fühl' ich so süß <i>usw.</i></p> <p><b>Elsa</b>  Fühl' ich so süß <i>usw.</i></p> <p><b>Lohengrin</b>  Wie hehr erkenn' ich unsrer Liebe Wesen!  Die nie sich sahn, wir hatten uns geahnt;  war ich zu deinem Streiter auserlesen,  hat Liebe mir zu dir den Weg gebahnt:  Dein Auge sagte mir dich rein von Schuld -  mich zwang dein Blick, zu dienen deiner Huld.</p> <p><b>Elsa</b>  Doch ich zuvor schon hatte dich gesehen,  in sel'gem Traume warst du mir genaht;  als ich nun wachend dich sah vor mir stehen,  erkannt' ich, daß du kamst auf Gottes Rat.  Da wollte ich vor deinem Blick zerfließen,  gleich einem Bach umwinden deinen Schritt,  als eine Blume, duftend auf der Wiesen,  wollt' ich entzückt mich beugen deinem Tritt.  Ist dies nur Liebe? Wie soll ich es nennen,  dies Wort, so unaussprechlich wonnevoll,</p>	<p>Elza  Jakże nieczuła bym była, mówiąc zaledwie o szczęściu,  Gdy niebo się przede mną otwiera!  Serce me bije tylko dla ciebie,  Błogości same zsyła mi Bóg;  Dusza ma żyje tylko dla ciebie,  Błogości same zsyła mi Bóg!</p> <p>Lohengrin  Jeśliś szczęśliwa, ukochana,  I dla mnie niebo się otwiera!  Serce me bije tylko dla ciebie,  Błogości same zsyła mi Bóg!  Dusza ma żyje tylko dla ciebie...</p> <p>Elza  Dusza ma żyje tylko dla ciebie...</p> <p>Lohengrin  Jakże niezwykłą jest nasza miłość!  Nie widząc się nigdy – siebie przeczuwaliśmy;  Na obrońcę twego wyznaczony,  Miłością byłem prowadzony:  Twe oczy wyznały mi twoją niewinność -  Spojrzenie kazało służyć duszy twej.</p> <p>Elza  Ja wcześniej już cię zobaczyłam,  We śnie słodkim mi się ukazałeś;  Kiedy na jawie stanąłeś przede mną,  Wiedziałam, że cię posłał Bóg.  Spojrzeniem twoim chciałam się otulić,  Jak strumień obmywać każdy twój krok,  Jak kwiat na łące kwitnący,  Chciałam się kłaniać tobie, gdy nadchodzisz.  Czy to jest miłość? Jak mam nazwać  Uczucie to tak niewysłowione,</p>
--	---

wie ach! dein Name - den ich nie darf kennen,  
bei dem ich nie mein Höchstes nennen soll!

**Lohengrin**

Elsa!

**Elsa**

Wie süß mein Name deinem Mund entgleitet!  
Gönnt du des deinen holden Klang mir nicht?  
Nur, wenn zur Liebesstille wir geleitet,  
sollst du gestatten, daß mein Mund ihn spricht.

**Lohengrin**

Mein süßes Weib!

**Elsa**

Einsam, wenn niemand wacht;  
nie sei der Welt er zu Gehör gebracht!

**Lohengrin**

*(sie freundlich umfassend und durch das offene Fenster auf den  
Blumengarten deutend)*

Atmest du nicht mit mir die süßen Düfte?  
O wie so hold berauschen sie den Sinn!  
Geheimnisvoll sie nahen durch die Lüfte,  
fraglos geb' ihrem Zauber ich mich hin.  
So ist der Zauber, der mich dir verbunden,  
da als ich zuerst, du Süße, dich ersah;  
nicht deine Art ich brauchte zu erkunden,  
dich sah mein Aug' - mein Herz begriff dich da.  
Wie mir die Düfte hold den Sinn berücken,  
nahn sie mir gleich aus rätselvoller Nacht:  
So deine Reine mußte mich entzücken,  
traf ich dich auch in schwerer Schuld Verdacht.

**Elsa**

*(birgt ihre Beschämung, indem sie sich demütig an ihn schmiegt)*

Jak nazwać ciebie – którego imienia  
Poznać mi nie wolno!

Lohengrin

Elzo!

Elza

Jak słodko brzmi moje imię w ustach twoich!  
Czy nie pozwolisz zaznać mi słodczy brzmienia  
Imienia twego? Nie, dopiero gdy miłość w nas wygaśnie,  
Możesz pozwolić, bym je wypowiedziała.

Lohengrin

Słodka moja!

Elza

Samotna, gdy nikt nie czuwa;  
Niech nigdy świat go nie usłyszy!

Lohengrin

*(obejmując ją i wskazując na ogród, rozpościerający się za oknem)*

Jak cudne wonie kwiaty dają w darze!  
Czujesz? Słodyczą napełniają dusze!  
Tajemnym szlakiem na powietrzu płyną,  
Czarowi ich nie pytając się poddają.  
Taki też czar ku tobie mnie przyciągnął,  
W chwili gdy tylko cię ujrzałem;  
Nieważny był mi ród twój,  
Co zobaczyłem – serce pokochało.  
Jak teraz aromaty słodkie  
Czarują dusze w tajemniczą noc,  
Tak zachwyła mnie twoja niewinność -  
Choć zarzut srogi ciążył ci.

Elza

*(ukrywając wstyd nieśmiało tuli się do niego)*

Ach, könnt' ich deiner wert erscheinen,  
müßt' ich vor dir nicht bloß vergehn;  
könnst' ein Verdienst mich dir vereinen,  
dürft' ich in Pein für dich mich sehn!  
Wie du mich trafst vor schwerer Klage,  
o wüßte ich auch dich in Not;  
daß mutvoll ich ein Mühen trage,  
kennt' ich ein Sorgen, das dir droht!  
Wär' das Geheimnis so geartet,  
das aller Welt verschweigt dein Mund?  
Vielleicht, daß Unheil dich erwartet,  
würd' aller Welt es offen kund?  
Wär' es so und dürft' ich's wissen,  
dürft' ich in meiner Macht es sehn,  
durch keines Drohn sei mir's entrissen,  
für dich wollt' ich zu Tode gehn!

**Lohengrin**

Geliebte!

**Elsa**

O mach mich stolz durch dein Vertrauen,  
daß ich in Unwert nicht vergeh'!  
Laß dein Geheimnis mich erschauen,  
daß, wer du bist, ich offen seh'!

**Lohengrin**

Ach, schweige, Elsa!

**Elsa**

Meiner Treue  
enthülle deines Adels Wert!  
Woher du kamst, sag ohne Reue -  
durch mich sei Schweigens Kraft bewährt!

**Lohengrin**

*(streng und ernst einige Schritte zurücktretend)*

Ach, żebym godną ciebie była,  
Miłość ma sama nie wystarczy;  
Coś więcej związać nas powinno -  
Moje dla ciebie poświęcenie!  
Ty mnie spotkałeś w ciężkiej biedzie,  
I ja pomocą służyć bym ci chciała;  
Dzielić z tobą trudy wszelkie,  
Zdjąć z ciebie ciężar twoich trosk!  
Czy tajemnica twoja tak straszna,  
Że nikt na świecie poznać jej nie może?  
Nieszczęście straszne tobie grozi,  
Jeśli otwarcie byś ją wyjawiał?  
Gdyby tak było - i gdybym ją poznała,  
Gdybym nią mogła rozporządzać,  
Żadna by siła mi jej nie wydarła -  
Prędzej bym śmierć wybrała, niż zdradę!

Lohengrin

Najdroższa!

Elza

Uczyń mnie dumną z twego zaufania,  
Bym się niegodną go nie czuła!  
Odstoń przede mną tajemnicę,  
Bym wiedzieć mogła, kim jesteś!

Lohengrin

Zamilcz, Elzo!

Elza

Moja wierność  
Niech będzie potwierdzeniem twojej godności!  
Powiedz, skąd przybywasz -  
Ja milczeć o tym będę zawsze!

Lohengrin

*(surowo, cofając się o kilka kroków)*

Höchstes Vertraun hast du mir schon zu danken,  
da deinem Schwur ich Glauben gern gewährt;  
wirst nimmer du vor dem Gebote wanken,  
hoch über alle Fraun dünkst du mich wert!  
*(Er wendet sich schnell wieder liebevoll zu Elsa)*  
An meine Brust, du Süße, Reine!  
Sei meines Herzens Glühen nah,  
daß mich dein Auge sanft bescheine,  
in dem ich all mein Glück ersah!  
O gönne mir, daß mit Entzücken  
ich deinen Atem sauge ein:  
Laß fest, ach! fest an mich dich drücken,  
daß ich in dir mög' glücklich sein!  
Dein Lieben muß mir hoch entgelten  
für das, was ich um dich verließ;  
kein Los in Gottes weiten Welten  
wohl edler als das meine hieß.  
Böt' mir der König seine Krone,  
ich dürfte sie mit Recht verschmähn.  
Das einz'ge, was mein Opfer lohne,  
muß ich in deiner Lieb' erseh'n!  
Drum wolle stets den Zweifel meiden,  
dein Lieben sei mein stolz Gewähr!  
Denn nicht komm' ich aus Nacht und Leiden,  
aus Glanz und Wonne komm' ich her!

**Elsa**

Hilf Gott, was muß ich hören!  
Welch Zeugnis gab dein Mund!  
Du wolltest mich betören,  
nun wird mir Jammer kund!  
Das Los, dem du entronnen,  
es war dein höchstes Glück;  
du kamst zu mir aus Wonnen  
und sehnst dich zurück!  
Wie soll ich Ärmste glauben,  
dir g'nüge meine Treu'?

Największym zaufaniem już cię obdarzyłem,  
Wierząc w twe pierwsze zapewnienia,  
Że nic zakazu złamać cię nie zmusi,  
Że miłość twoja ponad miłość innych kobiet!  
(szybko, znów z miłością zwraca się ku Elzie)  
Pójdź do mnie, słodka i niewinna!  
Tul się do serca, co dla ciebie płonie,  
Obdarz łagodnym swym spojrzeniem,  
W którym ujrzałem przyszłe swoje szczęście!  
Pozwól z rozkoszą z ust twych spijać  
Oddech twój błogi i spokojny:  
Niech tuląc ciebie w mych ramionach  
Szczęścia odkrywam jasne kształty!  
Miłość twa niech mi wynagrodzi,  
To, co dla ciebie porzuciłem;  
Nie było życia piękniejszego,  
W tym Bożym świecie, niż ja wiodłem.  
Koronę gdyby mi król ofiarował,  
Odmówił bym bez wahania.  
Jedynie dla miłości twojej  
Poświęcić mi się było warto!  
Dlatego odrzuć na zawsze myśli,  
Że miłość jedynie to zbyt mało!  
Nie z ból i ciemności bowiem tu przybywam,  
Lecz ze świata blasku i rozkoszy!

**Elza**

Boże dopomóż, co słyszę!  
Jakie słowa z ust twoich!  
Chciałeś pewności mi dodać,  
Teraz ból mi i troska!  
Byt, który porzuciłeś  
Tak ci szczęśliwym był;  
Przybyłeś do mnie z krainy rozkoszy,  
Za którą teraz tęsknisz!  
A ja, nieszczęsna, ma uwierzyć,  
Że wystarczy ci moja wierność?

Ein Tag wird dich mir rauben  
durch deiner Liebe Reu'!

**Lohengrin**

Halt ein, dich so zu quälen!

**Elsa**

Was quälest *du* mich doch!  
Soll ich die Tage zählen,  
die du mir bleibest noch?  
In Sorg' um dein Verweilen  
verblüht die Wange mir -  
dann wirst du mir enteilen,  
im Elend bleib' ich hier!

**Lohengrin**

Nie soll dein Reiz entschwinden,  
bleibst du von Zweifel rein!

**Elsa**

Ach, dich an mich zu binden,  
wie sollt' ich mächtig sein?  
Voll Zauber ist dein Wesen,  
durch Wunder kamst du her;  
wie sollt' ich da genesen,  
wo fänd' ich dein' Gewähr?  
*(Sie schreckt in heftigster Aufregung zusammen und hält an, wie um zu lauschen)*  
Hörtest du nichts? Vernahmest du kein Kommen?

**Lohengrin**

Elsa!

**Elsa**

Ach nein!  
*(Vor sich hinstarrend)*  
Doch, dort - der Schwan - der Schwan!

Dnia pewnego cię stracę,  
Gdy miłości swej pożalujesz!

Lohengrin

Przestań tak dręczyć się!

Elza

To ty mnie dręczysz przecież!  
Czy mam odliczać dni,  
Które ze mną jeszcze spędzić zechcesz?  
Na myślach tych zejda dni,  
Przeminie blask urody mej -  
Ty stąd odjedziesz,  
Ja w cierpieniu zostanę!

Lohengrin

Twój blask nie zgaśnie dla mnie nigdy,  
Jeśli nie słumi go niewiara!

Elza

Gdybym tylko umiała  
Przywiązać cię do mnie!  
Twa dusza czarodziejska,  
Cudowne tu przybycie;  
Jak spokój mam odnaleźć,  
Gdzie siłę znaleźć mam?  
*(Przejęta gwałtownym dreszczem przerażenia zamiera, nasłuchując)*

Słyszałeś? Czy ktoś nadchodzi?

Lohengrin

Elzo!

Elza

Ach, nie!  
*(Wpatrzona przed siebie)*  
Tam, tam - łabędź! - to łabędź!

Dort kommt er auf der Wasserflut geschwommen -  
du rufest ihm - er zieht herbei den Kahn!

**Lohengrin**

Elsa! Halt ein! Beruh'ge deinen Wahn!

**Elsa**

Nichts kann mir Ruhe geben,  
dem Wahn mich nichts entreißt,  
als - gelt' es auch mein Leben -  
zu wissen, wer du seist!

**Lohengrin**

Elsa, was willst du wagen?

**Elsa**

Unselig holder Mann,  
hör, was ich dich muß fragen!  
Den Namen sag mir an!

**Lohengrin**

Halt ein!

**Elsa**

Woher der Fahrt!

**Lohengrin**

Weh dir!

**Elsa**

Wie deine Art?

**Lohengrin**

Weh uns, was tatest du!

**Elsa**

*(die vor Lohengrin steht, welcher den Hintergrund im Rücken hat,*

Nadpływa tam z oddali -  
Przywołałeś go - ciągnie łódź!

Lohengrin

Elzo! Uspokój się! Opamiętaj w twym szaleństwie!

Elza

Nic nie da mi spokoju,  
Szaleństwa nie ukoi nic,  
Tylko - choćby to śmierć dla mnie -  
Wiedza, kim jesteś!

Lohengrin

Elzo, na co chcesz się poważyć?

Elza

Cudwony mój panie,  
Posłuchaj, o co pytać muszę!  
Powiedz mi, jakie twe imię!

Lohengrin

Zamilcz!

Elza

Skąd przybywasz!

Lohengrin

Biada ci!

Elza

Jaki ród twój?

Lohengrin

Biada nam, co uczyniłaś?!

Elza

*(stojąc przed Lohengrinem, zwróconym tyłem do horyzontu,*

*gewahrt Friedrich und seine vier Genossen, welche mit gezückten Schwertern durch eine hintere Tür hereinbrechen)*

Rette dich! Dein Schwert, dein Schwert!

*(Sie reicht das am Ruhebett angelegte Schwert hastig Lohengrin, so daß dieser schnell es aus der Scheide, welche sie hält, ziehen kann. Lohengrin streckt Friedrich, welcher nach ihm ausholt, mit einem Streiche tot zu Boden; den entsetzten Edlen entfallen die Schwerter, sie stürzen zu Lohengrins Füßen auf die Knie. Elsa, die sich an Lohengrins Brust geworfen hatte, sinkt ohnmächtig langsam an ihm zu Boden)*

### **Lohengrin**

*(steht allein aufrecht)*

Weh, nun ist all unser Glück dahin!

*(Er neigt sich zu Elsa hinab, erhebt sie sanft und lehnt sie auf das Ruhebett)*

### **Elsa**

*(die Augen aufschlagend)*

Allewiger, erbarm dich mein!

*(Der Tag ist in allmählichem Anbruche begriffen; die tiefer herabgebrannten Kerzen drohen zu erlöschen. Auf Lohengrins Zeichen erheben sich die vier Edlen)*

### **Lohengrin**

Tragt den Erschlagenen vor des Königs Gericht!

*(Die Edlen nehmen die Leiche Friedrichs auf und entfernen sich mit ihr durch eine Tür des Hintergrundes. Lohengrin läutet an einem Glockenzuge; vier Frauen treten von links ein)*

### **Lohengrin**

*(zu den Frauen)*

Sie vor den König zu geleiten,  
schmückt Elsa, meine süße Frau!

Dort will ich Antwort ihr bereiten,  
daß sie des Gatten Art erschau'.

*(Er entfernt sich mit traurig feierlicher Haltung durch die Tür rechts.*

*spozstrzega Fryderyka i jego czterech towarzyszy, którzy z odkrytymi mieczami wpadają przez tylne drzwi)*

Ratuj się! Twój miecz!

*(szybko podaje Lohengrinowi jego miecz oparty o łożę; ten błyskawicznie wyciąga go z pochwy. Lohengrin jednym ciosem zabija Fryderyka, który bierze na niego już zamach. Pozostałym miecze wypadają z dłoni; czterej mężczyźni rzucają się do stóp Lohengrina. Elza, która rzuciła się do piersi Lohengrina, omdlała osuwa się na podłogę)*

Lohengrin

*(stojąc samotnie pośród komnaty)*

Całe szczęście przepadło!

*(Pochyliła się do Elzy, podnosi ją łagodnie i opiera o łożę)*

Elza

*(otwierając oczy)*

Wszechmocny, zmiłuj się nade mną!

*(Dzień powoli wstaje; mocno już wypalone świece zaczynają przygasać. Na znak Lohengrina możni powstają)*

Lohengrin

Zanieście martwego przed sąd króla!

*(Możni podnoszą ciało Fryderyka i wnoszą je w głąb sceny. Lohengrin dzwoni, pociągając za sznurek dzwonka; z lewej pojawiają się cztery kobiety)*

Lohengrin

*(do kobiet)*

Przystrojcie pięknie moją żonę,

By przed oblicze króla ją prowadzić!

Tam odpowiedź mą usłyszysz,

Tam pozna imię me i ród.

*(Smutny, powoli wychodzi przez drzwi po prawej. Kobiety prowadzą*

*Die Frauen geleiten Elsa, die keiner Bewegung mächtig ist, nach links ab. Der Tag hat langsam begonnen zu grauen; die Kerzen sind verloschen. Wie aus dem Burghofe herauf hört man Heerhörner einen Aufruf blasen)*

*Die Aue am Ufer der Schelde, wie im 1. Akt. Glühende Morgenröte, allmählicher Anbruch des vollen Tages.*

*(Ein Graf mit seinem Heergefolge zieht im Vordergrund rechts auf, steigt vom Pferde und übergibt dies einem Knechte. Zwei Edelknaben tragen ihm Schild und Speer. Er pflanzt sein Banner auf, sein Heergefolge sammelt sich um dasselbe)*

*(Während ein zweiter Graf auf die Weise wie der erste einzieht, hört man bereits die Trompeten eines dritten sich nähern)*

*(Ein dritter Graf zieht mit seinem Heergefolge ebenso ein. Die neuen Scharen sammeln sich um ihre Banner; die Grafen und Edlen begrüßen sich, prüfen und loben ihre Waffen usw)*

*(Ein vierter Graf zieht mit seinem Gefolge von rechts her ein und stellt sich bis in die Mitte des Hintergrundes auf)*

*(Als von links die Trompeten des Königs vernommen werden, eilt alles, um sich um die Banner zu ordnen. Der König mit seinem sächsischen Heerbann zieht von links ein)*

### **Alle Männer**

*(als der König unter der Eiche angelangt ist)*

Heil König Heinrich!

König Heinrich Heil!

### **König Heinrich**

Habt Dank, ihr Lieben von Brabant!

Wie fühl' ich stolz mein Herz entbrannt,

find' ich in jedem deutschen Land

so kräftig reichen Heerverband!

Nun soll des Reiches Feind sich nahn,

wir wollen tapfer ihn empfahn:

Aus seinem öden Ost daher

soll er sich nimmer wagen mehr!

Für deutsches Land das deutsche Schwert!

*Elzę, niezdolną do żadnego ruchu, na lewo. Dzień powoli wstaje; świece wygasły. Z dziedzińca zamku dobiega sygnał trębaczy)*

*Na brzegu, jak w pierwszej odsłonie.*

xxxxx...xxx

.....xx.....

...xxxxxxxxxxxxx.....

### **Wszyscy mężczyźni**

*(gdy król staje pod dębem)*

Chwała ci, królu!

Chwała królowi!

Król

Dzięki wam, drodzy Brabantczycy!

Jak dumne byłoby me serce,

Gdybym też w każdym niemieckim kraju

Takich rycerzy mógł werbować!

Jeśli nadciągnie wróg nasz teraz,

Godnie mu czoła dziś stawimy!

Więc niechaj raczej swych wschodnich krain

Nigdy opuszczać się nie waży!

Za kraj niemiecki walczy niemiecki miecz!

So sei des Reiches Kraft bewährt!

**Alle Männer**

Für deutsches Land das deutsche Schwert!  
So sei des Reiches Kraft bewährt!

**Der König**

Wo weilt nun der, den Gott gesandt  
zum Ruhm, zur Größe von Brabant?  
*(Ein scheues Gedränge ist entstanden; die vier brabantischen Edlen bringen auf einer Bahre Friedrichs verhüllte Leiche getragen und setzen sie in der Mitte der Bühne nieder. Alles blickt sich unheimlich fragend an)*

**Die Männer**

Was bringen die? Was tun sie kund?  
Die Mannen sind's des Telramund!

**Der König**

Wen führt ihr her? Was soll ich schau'n?  
Mich faßt bei eurem Anblick Graun!

**Die vier Edlen**

So will's der Schützer von Brabant;  
wer dieser ist, macht er bekannt!  
*(Elsa, mit großem Gefolge von Frauen, tritt auf und schreitet langsam, wankenden Schrittes in den Vordergrund)*

**Die Männer**

Seht, Elsa naht, die Tugendreiche!  
Wie ist ihr Antlitz trüb und bleiche!

**Der König**

*(der Elsa entgegengegangen ist und sie nach einem hohen Sitze, ihm gegenüber, geleitet)*  
Wie muß ich dich so traurig sehn!  
Will dir so nah die Trennung gehn?

W tym siła tego kraju!

**Mężczyźni**

Za kraj niemiecki walczy niemiecki miecz!  
W tym siła tego kraju!

Król

Gdzie jednak pozostaje przez Boga zesłany  
Ku chwale i potędze Brabancji?  
*(powstaje zamieszanie: czterech brabanckich możnych wnosi na noszach zakryte ciało Fryderyka i kładzie je po środku sceny. Wszyscy patrzą w koło pytająco, z niepokojem)*

**Mężczyźni**

Co nam przynoszą? Co to ma znaczyć?  
To są ludzie Telramunda!

Król

Kogo prowadzicie? Co chcecie mi pokazać?  
Dreszcz mnie przejmuje na wasz widok!

**Czterej możni**

Tak żądał Obrońca Brabancji;  
W kto tu leży – on wam powie!  
*(Elza, w pochodzie wielu kobiet, powoli, niepewnym krokiem podchodzi ku przodowi sceny)*

**Mężczyźni**

Nadchodzi Elza, cnotliwa i prawa!  
Jakże jej twarz pobladła, zmartwiała!

Król

*(który wyszedł Elzie naprzeciw i prowadzi ją do miejsca na podwyższeniu, naprzeciw swojego)*  
Jakże cię smutną widzieć muszę!  
Czy tak przygnębia cię rozstanie?

*(Elsa versucht vor ihm aufzublicken, vermag es aber nicht. Großes Gedränge entsteht im Hintergrunde)*

### **Einige Männer**

Macht Platz dem Helden von Brabant!

*(Lohengrin, ganz so gewaffnet wie im ersten Akt, tritt ohne Gefolge auf und schreitet feierlich und ernst in den Vordergrund)*

### **Alle Männer**

Heil dem Helden von Brabant!

Heil! Heil!

### **Der König**

*(hat seinen Platz unter der Eiche wieder eingenommen)*

Heil deinem Kommen, teurer Held!

Die du so treulich riefst ins Feld,  
die harren dein in Streites Lust,  
von dir geführt, des Siegs bewußt.

### **Die Männer**

Wir harren dein in Streites Lust,  
von dir geführt, des Siegs bewußt.

### **Lohengrin**

Mein Herr und König, laß dir melden:

Die ich berief, die kühnen Helden,  
zum Streit sie führen darf ich nicht!

*(Alle drücken höchste Betroffenheit aus)*

### **Der König und die Männer**

Hilf Gott!

Welch hartes Wort er spricht!

### **Die Frauen**

Hilf Gott!

### **Lohengrin**

*(Elza próbuje na niego spojrzeć, nie jest jednak w stanie. Z tyłu sceny czyni się wielkie zamieszanie)*

### **Niektórzy mężczyźni**

Przejdźcie dla bohatera Brabancji!

*(Lohengrin, w stroju i z bronią jak w pierwszej odsłonie, pojawia się sam i uroczyście i poważnie podchodzi ku przodowi)*

### **Wszyscy mężczyźni**

Chwała bohaterowi Brabancji!

Chwała!

Król

*(zajawszy znów swe miejsce pod dębem)*

Chwała ci, żeś przybył, bohaterze!

Ci, których tak wierny mi do boju wezwałeś,  
Czekają na ciebie – swego wodza,  
Pewni zwycięstwa, gdy ich poprowadzisz.

### **Mężczyźni**

Czekamy na ciebie – swego wodza,

Pewni zwycięstwa, gdy ich poprowadzisz.

Lohengrin

Panie mój i królu, usłysz teraz:

Tych, których wezwałem, dzielnych panów,  
Do boju poprowadzić nie mogę!

*(wszyscy wyrażają głębokie poruszenie)*

### **Król i mężczyźni**

Boże dopomóż!

Cóż za słowa straszne!

### **Kobiety**

Boże dopomóż!

Lohengrin

Als Streitgenoß bin ich nicht hergekommen;  
als Kläger sei ich jetzt von euch vernommen!  
*(Er enthüllt Friedrichs Leiche, von deren Anblick sich alle mit Abscheu abwenden)*

Zum ersten klage laut ich vor euch allen  
und frag' um Spruch nach Recht und Fug:  
Da dieser Mann zur Nacht mich überfallen,  
sagt, ob ich ihn mit Recht erschlug?

### **Der König und die Männer**

*(die Hand feierlich nach der Leiche ausstreckend)*

Wie deine Hand ihn schlug auf Erden,  
soll dort ihm Gottes Strafe werden!

### **Lohengrin**

Zum andern aber sollt ihr Klage hören,  
denn aller Welt nun klag' ich laut,  
daß zum Verrat an mir sich ließ betören  
das Weib, das Gott mir angetraut!

### **Die Männer**

Elsa! Wie mochte das geschehn?  
Wie konntest du dich so vergehn?

### **Der König**

Elsa! Wie konntest du dich so vergehn?

### **Die Frauen**

*(mit klagenden Gebärden auf Elsa blickend)*

Wehe dir, Elsa!

### **Lohengrin**

Ihr hörtet alle, wie sie mir versprochen,  
daß nie sie wollt' erfragen, wer ich bin?  
Nun hat sie ihren teuren Schwur gebrochen,  
treulosem Rat gab sie ihr Herz dahin!  
*(Alle drücken die heftigste Erschütterung aus)*

Nie przybyłem tu jako towarzysz broni;  
Teraz zaś skargę wam przedkładał!  
*(odsłania ciało Fryderyka; wszyscy odwracają się z obrzydzeniem)*

Najpierw przedstawiam wam pod osąd  
Wedle sprawiedliwości waszej i prawa:  
Jeśli mężczyzna ten nocą mnie napadł,  
Czy miałem prawo go zabić?

### **Król i mężczyźni**

*(uroczyście wskazując w kierunku ciała)*

Ręka twa cios mu zadała na Ziemi,  
Bóg niech go sędzi w niebie!

### **Lohengrin**

Skarga jest druga poważniejsza,  
Na świat cały ją ogłaszam:  
Oto się zdrady dopuściła,  
Kobieta, którą Bóg mi powierzył!

### **Mężczyźni**

Elza! Jak to się mogło zdarzyć?  
Jakże tak mogłaś postąpić!

### **Król**

Elzo! Jak mógłś to uczynić?

### **Kobiety**

*(potępiająco patrząc na Elzę)*

Biada ci, Elzo!

### **Lohengrin**

Słyszeliście wszyscy jej obietnicę,  
Że nigdy nie zapyta mnie kim jestem?  
Teraz złamała swoje przyrzeczenie,  
Złym podszeptom uległo jej serce!  
*(wszyscy wstrząśnięci)*

Zu lohnen ihres Zweifels wildem Fragen,  
sei nun die Antwort länger nicht gespart:  
Des Feindes Drängen durft' ich sie versagen,  
nun muß ich künden, wie mein Nam' und Art.  
*(Mit immer steigender Verklärung seiner Mienen)*  
Jetzt merket wohl, ob ich den Tag muß scheuen:  
Vor aller Welt, vor König und vor Reich  
enthülle mein Geheimnis ich in Treuen.  
*(Sich hoch aufrichtend)*  
So hört, ob ich an Adel euch nicht gleich!

### **Die Männer**

Welch Unerhörtes muß ich nun erfahren?  
O könnt' er die erzwungne Kunde sich ersparen!

### **Der König**

Was muß ich nun erfahren?  
O könnt' er die Kunde sich ersparen!

### **Lohengrin**

*(in feierlicher Verklärung vor sich herblickend)*  
In fernem Land, unnahbar euren Schritten,  
liegt eine Burg, die Montsalvat genannt;  
ein lichter Tempel stehet dort inmitten,  
so kostbar, als auf Erden nichts bekannt;  
drin ein Gefäß von wundertät'gem Segen  
wird dort als höchstes Heiligtum bewacht:  
Es ward, daß sein der Menschen reinste pflegen,  
herab von einer Engelschar gebracht;  
alljährlich naht vom Himmel eine Taube,  
um neu zu stärken seine Wunderkraft:  
Es heißt der Gral, und selig reinster Glaube  
erteilt durch ihn sich seiner Ritterschaft.  
Wer nun dem Gral zu dienen ist erkoren,  
den rüstet er mit überird'scher Macht;  
an dem ist jedes Bösen Trug verloren,  
wenn ihn er sieht, weicht dem des Todes Nacht.

Skoro więc wątpi i pytać musiała,  
Niech więc odpowiedź teraz usłyszy:  
Wróg nic by ode mnie nie usłyszał,  
Jej imię moje wyznać muszę.  
*(coraz dobitniej)*  
Zobaczycie teraz, czy prawdy obawiać się musiałem:  
Przed całym światem, przed królem i królestwem  
Wyznam wam ją szczerze.  
*(wyprostowując się)*  
Osądźcie, czym jest was godzień!

### **Mężczyźni**

Jakich się strasznych rzeczy tu dowiemy?  
O, gdyby mógł zamilczeć raczej!

Król

Czego się teraz dowiedzieć muszę?  
O, gdyby mógł zamilczeć raczej!

Lohengrin

*(uroczyście, obejmując wszystkich jasnym spojrzeniem)*  
W dalekim kraju, gdzie nikt z was dostępu nie ma,  
Jest zamek zwany Montsalvat;  
Świątynia tam wznosi się wspaniała,  
Piękniejsza niż wszystko, co znacie;  
Naczynie w niej o mocy niezwykłej,  
Relikwia święta pilnie jest strzeżona:  
Zniesione ludziom w darze  
Przez anielskie zastępy;  
Każdego roku gołąb z nieba nadlatuje,  
By moc cudowną kielicha odnowić:  
Kielich nazywa się Gralem, i poprzez niego  
Wiara święta udzielana jest jego rycerzom.  
Kto wybranym został, by mu służyć,  
Obdarzony jest mocą nadludzką;  
Wszelkiemu zło on stawić może czoło,  
Śmiertelne mroki przed nim się rozstępują.

Selbst wer von ihm in ferne Land' entsendet,  
zum Streiter für der Tugend Recht ernannt,  
dem wird nicht seine heil'ge Kraft entwendet,  
bleibt als sein Ritter dort er unerkannt.  
So hehrer Art doch ist des Grales Segen,  
enthüllt - muß er des Laien Auge fliehn;  
des Ritters drum sollt Zweifel ihr nicht hegen,  
erkennt ihr ihn - dann muß er von euch ziehn.  
Nun hört, wie ich verbotner Frage lohne!  
Vom Gral ward ich zu euch daher gesandt:  
Mein Vater Parzival trägt seine Krone,  
sein Ritter ich - bin Lohengrin genannt.

#### **Der König, die Männer und Frauen**

Hör' ich so seine höchste Art bewähren,  
entbrennt mein Aug' in heil'gen Wonnezähren.

#### **Elsa**

*(wie vernichtet)*

Mir schwankt der Boden! Welche Nacht!

O Luft! Luft der Unglücksel'gen!

*(Sie droht umzusinken; Lohengrin faßt sie in seine Arme)*

#### **Lohengrin**

O Elsa! Was hast du mir angetan!

Als meine Augen dich zuerst ersahn,

zu dir fühlt' ich in Liebe mich entbrannt,

und schnell hatt' ich ein neues Glück erkannt:

Die hehre Macht, die Wunder meiner Art,

die Kraft, die mein Geheimnis mir bewahrt,

wollt' ich dem Dienst des reinsten Herzens weihn:

Was risset du nun mein Geheimnis ein?

Jetzt muß ich, ach! von dir geschieden sein!

#### **Die Männer und Frauen, der König**

Weh! Weh! Weh!

Posłany do najodleglejszych krajów,  
Posłaniec i obrońca prawych,  
Cudowną mocą będzie rozporządzał,  
Jak długo pozostanie nierozpoznanym.  
Jednak gdy ujawnione zostanie Grala błogosławieństwo,  
Przed ludzkim okiem musi on uciekać;  
Dlatego w rycerzy tych wątpić wam nie wolno,  
Bo rozpoznani – od was odejść.  
Teraz zaś odpowiem na pytanie zakazane:  
Sam Gral mnie do was przysłał.  
Mój ojciec Parzival na skroniach ma koronę,  
Jam jego rycerzem – a imię moje Lohengrin.

#### **Król, mężczyźni i kobiety**

Poznawszy świetne jego pochodzenie,  
Ledwo śmiem patrzeć na postać tę cudowną.

#### **Elza**

*(zdruzgotana)*

Ziemia spod stóp umyka! Jakaż noc!

Powietrza! Powietrza dla nieszczęsnej!

*(słania się; Lohengrin ją chwyta w ramiona)*

#### **Lohengrin**

O, Elzo, cóżeś mi uczyniła!

Od chwili, kiedy cię ujrzałem,

Miłość w mym sercu zapłonęła

I smak nowego szczęścia poznać miałem:

Potęzną moc, cudowną moc mojego rodu,

Siłę, co z mej się rodzi tajemnicy,

Chciałem w ofierze sercu najczystszzemu dać.

Czemu wydarłaś mi tę tajemnicę?

Teraz na zawsze pożegnać cię muszę!

#### **Mężczyźni, kobiety, król**

Biada! Biada!

<p><b>Elsa</b>  Mein Gatte! Nein!  Ich laß dich nicht von hinnen!  Als Zeuge meiner Buße bleibe hier!</p> <p><b>Lohengrin</b>  Ich muß, ich muß! mein süßes Weib!</p> <p><b>Die Männer und Frauen</b>  Weh!</p> <p><b>Elsa</b>  Nicht darfst du meiner bitteren Reu' entrinne,  daß du mich strafest, liege ich vor dir!</p> <p><b>Die Frauen</b>  Weh, nun muß er von dir ziehn!</p> <p><b>Elsa</b>  Daß du mich strafest, liege ich vor dir!</p> <p><b>Lohengrin</b>  Ich muß, ich muß! mein süßes Weib!</p> <p><b>Die Männer und Frauen, der König</b>  Weh! Wehe! Mußt du von uns ziehn,  du hehrer, gottgesandter Mann!  Soll uns des Himmels Segen fliehn,  wo fänden dein' wir Tröstung dann?  Weh uns! O bleib!</p> <p><b>Elsa</b>  Bist du so göttlich als ich dich erkannt,  sei Gottes Gnade nicht aus dir verbannt!  Büßt sie in Jammer ihre schwere Schuld,  nicht flieh' die Ärmste deiner Nähe Huld!  Verstoß mich nicht, wie groß auch mein Verbrechen!</p>	<p>Elza  Mężu mój! Nie!  Nie puszczę cię od siebie!  Zostań tu – świadkiem mej pokuty!</p> <p>Lohengrin  Muszę, słodka moja!</p> <p><b>Mężczyźni i kobiety</b>  Biada!</p> <p>Elza  Nie odwracaj się od mego cierpienia –  Ukarz mnie, u stóp twych leżę!</p> <p>Kobiety  Biada, na zawsze odejść musi!</p> <p>Elza  Ukarz mnie, u stóp twych leżę!</p> <p>Lohengrin  Muszę, słodka moja!</p> <p><b>Mężczyźni i kobiety, król</b>  Biada nam, odejść od nas musisz,  Posłańcu Boga!  Pozbawieni bożego błogosławieństwa,  Gdzie pocieszenie znajdziemy?  Biada nam! Pozostań!</p> <p>Elza  Jeśliś tak boskim, jak cię postrzegałam,  Okaż też boże miłosierdzie!  W pokucie głębokiej pogrążonej,  Nie odbieraj szczęścia twej bliskości!  Nie odtrącaj mnie, choć wielka jest ma wina!</p>
---	---

Verlaß mich, ach! verlaß die Ärmste nicht!

### **Lohengrin**

Schon zürnt der Gral, daß ich ihm ferne bleib'!

Ich muß! Ich muß!

Nur eine Strafe gibt's für dein Vergehn!

Ach! mich, wie dich trifft ihre herbe Pein!

Getrennt, geschieden sollen wir uns sehn:

Dies muß die Strafe, dies die Sühne sein!

*(Elsa sinkt mit einem Schrei zurück)*

### **Der König und alle Männer**

*(Lohengrin ungestüm umdrängend)*

O bleib, und zieh uns nicht von dannen!

Des Führers harren deine Mannen!

### **Lohengrin**

O König, hör! Ich darf dich nicht geleiten!

Des Grales Ritter, habt ihr ihn erkannt,

wollt' er in Ungehorsam mit euch streiten,

ihm würde alle Manneskraft entwandt!

Doch, großer König, laß mich dir weissagen:

Dir Reinem ist ein großer Sieg verliehn!

Nach Deutschland sollen noch in fernsten Tagen

des Ostens Horden siegreich nimmer ziehn!

*(Lebhafte Erregung. Man sieht auf dem Flusse den Schwan mit dem*

*leeren Nachen auf dieselbe Weise wie bei Lohengrins erstem*

*Erscheinen anlangen)*

### **Ein Teil der Männer**

*(im Hintergrunde)*

Der Schwan! Der Schwan! Der Schwan!

Der Schwan! Seht dort ihn wieder nahn!

### **Die übrigen Männer**

*(im Vordergrund, nach hinten gewandt)*

Der Schwan! Seht dort ihn wieder nahn!

Nie opuszczaaj, błagam nie opuszczaaj mnie!

Lohengrin

Gral już się złości, że tak długo nie wracam!

Muszę! Muszę odejść!

Jedna jest tylko kara za twoją przewinę!

I srogi ból zadaje nam obojgu!

Na zawsze będziemy rozdzieleni:

To kara jest i pokuta!

*(Elza ślania się z okrzykiem)*

### **Król i wszyscy mężczyźni**

*(tłocząc się wokół Lohengrina)*

Zostań, prosimy, nie odchodź!

Przywódcy pragną twoi ludzie!

Lohengrin

Królu, słuchaj! Nie ruszyć z wami!

Rycerz Grała, ujawniony,

Gdy wbrew jego woli w wojny by się wdawał,

Wszelkiej ludzkiej zostałby pozbawiony!

Jednak, potężny królu, to ci przepowiadam:

Wielkie zwycięstwa ciebie oczekują!

Nigdy potędze Niemiec już nie zagrozi

Wróg żaden z kraju wschodnich stron!

*(Wielkie poruszenie. Na rzece ukazuje się łabędź ciągnący łódź – w ten sam sposób, jak gdy przybywał z Lohengrinem)*

### **Część mężczyzn**

*(w tle)*

Łabędź! Łabędź!

Łabędź! Patrzcie, tam znów się zbliża!

### **Pozostali mężczyźni**

*(z porzodu, zwróceniu ku tyłowi)*

Łabędź! Patrzcie, tam znów się zbliża!

**Die Frauen**

*(im nächsten Vordergrund um Elsa)*

Der Schwan! Weh, er naht!

**Alle Männer**

Er naht, der Schwan!

*(Der Schwan kommt um die vordere Flußbiegung herum)*

**Elsa**

*(aus ihrer Betäubung erweckt, erhebt sich, auf den Sitz gestützt, und blickt nach dem Ufer)*

Entsetzlich! Ha, der Schwan!

*(Sie verbleibt lange Zeit wie erstarrt in ihrer Stellung)*

**Lohengrin**

Schon sendet nach dem Säumigen der Gral!

*(Unter der gespanntesten Erwartung der übrigen tritt er dem Ufer näher und neigt sich zu dem Schwan, ihn wehmütig betrachtend)*

Mein lieber Schwan!

Ach, diese letzte, traur'ge Fahrt,  
wie gern hätt' ich sie dir erspart!

In einem Jahr, wenn deine Zeit  
im Dienst zu Ende sollte gehn -  
dann, durch des Grales Macht befreit,  
wollt' ich dich anders wieder sehn!

*(Er wendet sich im Ausbruch heftigen Schmerzes in den Vordergrund zu Elsa zurück)*

O Elsa! Nur ein Jahr an deiner Seite  
hatt' ich als Zeuge deines Glücks ersehnt!

Dann kehrte, selig in des Grals Geleite,  
dein Bruder wieder, den du tot gewähnt.

*(Alle drücken ihre Überraschung aus. Lohengrin überreicht Elsa sein Horn, sein Schwert und seinen Ring)*

Kommt er dann heim, wenn ich ihm fern im Leben,  
dies Horn, dies Schwert, den Ring sollst du ihm geben.

Dies Horn soll in Gefahr ihm Hilfe schenken,

**Kobiety**

*(z przodu, zgromadzone wokół Elzy)*

Łabędź! Już się zbliża!

**Wszyscy mężczyźni**

Zbliża się łabędź!

*(Łabędź pod pływa coraz bliżej)*

**Elza**

*(zbudzona z oszołomienia, podnosi się i oparta o swoje siedzisko patrzy ku nadbrzeżu)*

To potworne! Łabędź!

*(zamiera w bezruchu)*

**Lohengrin**

To Gral posyła już po marudera!

*(Wszyscy w napięciu patrzą, jak schodzi na brzeg i pochyla się ku łabędziowi, patrząc nań tęsknie)*

Łabędziu miły!

Tę smutnej podróży

Jak bardzo pragnąłbym ci oszczędzić!

Za rok zaledwie, gdy upłynąłby

Czas twojej służby -

Wtedy, uwolniony mocą Grala,

Zjawiłbyś się tu w innej postaci!

*(z nagłym bólem odwraca się gwałtownie do Elzy)*

Elzo! Jeden tylko rok u boku twego

Pragnąłem spędzić dając ci szczęście!

Wtedy, za sprawą łaski Grala,

Brat twój by powrócił, którego za zmarłego uważałaś.

*(Wszyscy wyrażają wielkie zdumienie. Lohengrin przekazuje Elzie swój róg, miecz i pierścień)*

Lecz gdy powróci, gdy ja tak daleko będę,

Ten róg, ten miecz i pierścień ten mu daj.

Róg niech w potrzebie pomoc mu przywoła,

in wildem Kampf dies Schwert ihm Sieg verleiht;  
doch bei dem Ringe soll er mein gedenken,  
der einst auch dich aus Schmach und Not befreit!  
*(Während er Elsa, die keines Ausdrucks mächtig ist, wiederholt küßt)*

Leb wohl! Leb wohl! Leb wohl, mein süßes Weib!  
Leb wohl! Mir zürnt der Gral, wenn ich noch bleib!  
Leb wohl, leb wohl!  
*(Elsa hat sich krampfhaft an ihm festgehalten; endlich verläßt sie die Kraft, sie sinkt ihren Frauen in die Arme, denen sie Lohengrin übergibt, wonach dieser schnell dem Ufer zueilt)*

### **Der König, die Männer und Frauen**

Weh! Weh! Weh! Du edler, holder Mann!  
Welch harte Not tust du uns an!

### **Ortrud**

*(tritt im Vordergrunde auf, mit jubelnder Gebärde)*  
Fahr heim! Fahr heim, du stolzer Helde,  
daß jubelnd ich der Törin melde,  
wer dich gezogen in dem Kahn!  
Am Kettlein, das ich um ihn wand,  
ersah ich wohl, wer dieser Schwan:  
Es ist der Erbe von Brabant!

### **Alle**

Ha!

### **Ortrud**

*(zu Elsa)*  
Dank, daß den Ritter du vertrieben!  
Nun gibt der Schwan ihm Heimgeleit:  
Der Held, wär' länger er geblieben,  
den Bruder hätt' er auch befreit!

### **Die Männer**

Abscheulich Weib! Ha, welch Verbrechen

Miecz w walce najcięższej zwycięstwo mu da;  
Patrząc na pierścień niech mnie wspomni,  
Co z ból i nieszczęścia cię wyratował.  
*(Całując raz po raz Elżę, niezdolną do żadnej reakcji)*

Żegnaj! Żegnaj ma słodka!  
Żegna! Gral gniewał się będzie, gdy dłużej tu zostanę!  
Żegnaj mi, żegnaj!  
*(Elza przytrzymuje go kurczowo; wreszcie siły ją opuszczają, slania się, podtrzymywana przez kobiety, przekazana im przez Lohengrina, który szybko odchodzi ku brzegowi)*

### **Król, mężczyźni i kobiety**

Biada nam, biada! Szalechtny, prawy panie!  
Jakiż nam ból zadajesz!

### **Ortruda**

*(wychodząc ku przodowi, z tryumfem)*  
A jedź! Jedź, skąd przybyłeś, dumny bohaterze,  
Bym mogła wreszcie powiedzieć mogła twojej pani,  
Kto ciągnie twoją łódź!  
Poznałam go po łańcuszku,  
Który mu sama zawiązałam:  
Ten łabędź dziedzicem jest Brabancji

### **Wszyscy**

Ha!

### **Ortruda**

*(do Elzy)*  
Dzięki ci, żeś rycerza przegoniła!  
Teraz go łabędź zawiezie do domu:  
A bohater, byłby tu dłużej został,  
Uwolnić by zdołał brata twego!

### **Mężczyźni**

Straszna kobieto! Jakiej też zbrodni

hast du in frechem Hohn bekannt!

### **Die Frauen**

Abscheulich Weib!

### **Ortrud**

Erfahrt, wie sich die Götter rächen,  
von deren Huld ihr euch gewandt!

*(Sie bleibt in wilder Verzückung hoch aufgerichtet stehen)*

*(Lohengrin, bereits am Ufer angelangt, hat Ortrud genau vernommen und sinkt jetzt zu einem stummen Gebet feierlich auf die Knie. Aller Blicke richten sich in gespannter Erwartung auf ihn hin. Die weiße Gralstaube schwebt über dem Nachen herab. Lohengrin erblickt sie; mit einem dankbaren Blicke springt er auf und löst dem Schwan die Kette, worauf dieser sogleich untertaucht. An seiner Stelle hebt Lohengrin einen schönen Knaben in glänzendem Silbergewande - Gottfried - aus dem Flusse an das Ufer)*

### **Lohengrin**

Seht da den Herzog von Brabant!  
Zum Führer sei er euch ernannt!

*(Ortrud sinkt bei Gottfrieds Anblick zusammen. Lohengrin springt schnell in den Kahn, den die Taube an der Kette gefaßt hat und sogleich fortzieht. Elsa blickt mit letzter freudiger Verklärung auf Gottfried, welcher nach vorn schreitet und sich vor dem König verneigt. Alle betrachten ihn mit seligem Erstaunen, die Brabanter senken sich huldigend vor ihm auf die Knie. Dann eilt Gottfried in Elsas Arme)*

### **Elsa**

*(nach einer kurzen freudigen Entrückung, wendet hastig den Blick nach dem Ufer, wo sie Lohengrin nicht mehr erblickt)*

Mein Gatte! Mein Gatte!

*(In der Ferne wird Lohengrin wieder sichtbar; er steht mit gesenktem Haupte traurig auf seinen Schild gelehnt im Nachen)*

W szale zawiści się dopuściłaś!

### **Kobiety**

Straszna kobieto!

### **Ortruda**

Patrzcie, jak się bogowie mszczą,  
Od których wy się odwrócili!

*(Stoi wyprostowana, z obłędem w oku)*

*(Lohengrin, który słyszał całą przemowę Ortrudy, w milczącej modliwie opada na kolana. Wszystkie spojrzenia kierują się na niego. Nad łodzią pojawia się biały gołąb Grala. Lohengrin spostrzega go; z wdzięcznością w spojrzeniu zrywa się i odwiązuje łabędzia; łabędź natychmiast znika pod wodą. Z tego miejsca Lohengrin podnosi ładnego chłopca w lśniącym, srebrzystym stroju - Gotfryda)*

### **Lohengrin**

Oto przed wami księżę Brabancji!  
Uznajdzie pana w nim swojego!

*(Ortruda jakby zapada się w siebie. Lohengrin wskakuje szybko do łodzi, gołąb chwyta linę i odciąga łódź od brzegu. XXXX*

*XXXX....*

*X...XX*

*Gotfryd pada Elzie w ramiona)*

### **Elza**

*(po krótkim wybuchu radości przenosi spojrzenie ku brzegowi, gdzie nie ma już Lohengrina)*

Mój mąż! Mój mąż!

*(W oddali Lohengrin znów się ukazuje; z opuszczoną głową, wspierając się na swojej tarczy, stoi smutny w łodzi)*

<p><b>Elsa</b> Ach!</p> <p><b>Der König, die Männer und Frauen</b> Weh! <i>(Elsa gleitet langsam entseelt in Gottfrieds Armen zu Boden. Lohengrin wird immer ferner gesehen)</i></p>	<p>Elza Ach!</p> <p><b>Król, mężczyźni i kobiety</b> Biada! <i>(Elza powoli osuwa się bez życia na ziemię. Lohengrin oddala się coraz bardziej)</i></p>
--	---